

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-90

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.951.

W 63-cią rocznicę powstania styczniowego.

ZYGMUNTOWICZ

Zgon dyktatora ostatnich członków Rządu Narodowego 1863 r.

Jeden z niższych urzędników Rządu Narodowego, zmuszony torturami, wskazał na drobny ślad ostatnich członków Rządu i to stało się powodem aresztowania dnia 6 marca 1864 r. Józefa Toczyskiego, dyrektora Komisji skarbu, Rafała Krajewskiego, dyr. Komisji spraw wewnętrznych, Romana Żulińskiego, dyrektora Komisji poczt i ekspedycji i Jana Jeziorańskiego, dyrektora Komisji komunikacji.

W nocy z 10 na 11 kwietnia 1864 wpadły psy żandarmskie do mieszkania pani Kirkorowej, gdzie mieszkał ostatni dyktator powstania Romuald Traugutt, pod nazwiskiem Czarneckiego i zabrały go na Pawiak. Mieszkanie to było przy ul. Smolnej dolnej pod l. 1.

Pierwsi przeszli przez morze katuszy śledczej komisji, lecz z godnością górowali duchem nad swymi katami i oprawcami. Prezes tej komisji, rosyjski pułkownik Tucholko, używał wszystkich sposobów, by zmusić uwięzionych do wydania nazwisk niewięzionych jeszcze patriotów. Bili ich, głodzili i utrzymywali w zgnilych piwnicach — jednak nie wydobyto niczego!

Naczelnika Traugutta stawiono po uwięzieniu drugiego dnia przed tą komisją, a gdy pułk. Tucholko zapytał go o nazwisko — odrzekł: — Michał Czarnecki.

W tej chwili wysunął się pułk. Zdanowicz. Ongiś służył on w inżynierji razem z Trauguttem, który doszedł do rangi podpułkownika i potem porzucił carską służbę. Zdanowicz zawołał:

— Nu — brat — łiesz! Znamy się dobrze, razem służyliśmy wiarą i prawdą carowi, dopóki, opętany przez „matieżników” nie zdradziłeś go! Tyś Romuald Traugutt!

— Jam jest, odpowiedział dostojnie Traugutt, patrząc śmiało w oczy pułkownikowi!

Rozpoczęło się śledztwo!

Traugutt odpowiadał z godnością, wziął na siebie cały ciężar winy, nie zdradził nikogo, żadnego nazwiska nie wymienił. — Chociaż wyrok z góry już był przesadzony, śledztwo trwało do 19 maja, a w dniu tym przewieziono ich wraz z innymi członkami i oskarżcami o udział w powstaniu do

**Romuald Traugutt**

Wódz i Dyktator powstania styczniowego — stracony przez rząd moskiewski na stokach warszawskiej Cytadeli dnia 5 sierpnia 1864 r.

twierdzy i umieszczono ich w X. pawilonie. Traugutta umieszczono w małej celi, oznaczonej Nr. 20 o jednym okienku, wychodzącym na ogródek. Lecz szybki tego okna zamalowano, by w ostatniej chwili, więzień nie mógł się cieszyć słońcem rajowym i zielenią kwiatów i drzew.

W czerwcu uzyskał Traugutt pozwolenie napisania do rodziny słów kilku.

Kreśli więc do żony: „...dzięki składam

Bogu codziennie, że dziatki pod baczny okiem i czułą opieką takiej matki — jak Ty — będą wzrastać... bąkcie zawsze razem, gdzie Ty, tam i one, gdzie one, tam i ty... —

W innych listach pocieszał swą żonę, której władze nie pozwoliły na wyjazd do Warszawy, a w każdym słowie było pragnienie, by dziatki wyrosły na dobrych i godnych Polaki — obywateli.

Rafał Krajewski przesłał z więzienia 15 listów do swej siostry, w których pozostawił testament ducha i myśli wielkiego Polaka i syna Ojczyzny, „...jeżeli tego trzeba — umrę bez rozpacz” — „widmo śmierci dla mnie nie nowe” — „pisze kiedyś indziej”.

Aż nadszedł dzień ostatni!

Dnia 4-go sierpnia 1864, czwartek, słoneczny i piękny dzień sierpniowy. Skazane zawiadomiono o terminie egzekucji. Już wczesnym rankiem weszli księża zakonnicy do ich cel. Wyspowiadali się przed kapłanami z całego życia, przyjęli św. Komunię i resztę dnia po swych celach spędzili na modlitwach.

Najgorliwiej modlił się Traugutt, przez dzień cały i noc trwał w modlitwie!

Dnia następnego, tj. 5 sierpnia 1864 r. już o godzinie 8 rano wpadły do cel ostatnich pięciu... sfory żandarmów i żołnierzy. Wyprowadzono więźniów i wnet z bramy Cytadeli, ukazały się wózki, jakimi wtedy smutnie wywozili, tj. o dwu kołach, jak skrzynie, zwane „kary”. Wózki — a było ich pięć, otoczone były wojskiem. Wozów tych użyto z rozmysłu dla większej pogardy.

Na każdym z nich siedział jeden ze skazanych ze swym spowiednikiem; jechali w porządku, w jakim opiewał wyrok i w jakim mieli być straceni. Węz na pierw



Krzyż ku czci Traugutta na stokach Cytadeli.

szym wózku siedział Traugutt z kapucynem O. Serafinem, potem Krajewski z O. Feliksem, potem Toczyski, Zieliński i Jeziorański!

Rząd rosyjski postanowił odbyć tę egzekucję z całą „pompa” katowska, więc ściała kilkanaście tysięcy wojska, wielu generałów i wyższych oficerów, a także urzędników zajęło miejsca obok szafotu. Wszyscy byli w galowych mundurach, miało to oznaczać potęgę Moskwy, która

tem samem zgasła ruch powstańczy i ostatnich „wodzów” zabiera ludowi.

A za tem wojskiem i policją tysięcy mieszkańców Warszawy, otoczyło miejsce stracenia, gdzie dziś stoi dworzec kolei autobusowej, między ul. Kłopot i Szymanowską i gdzie wzniesiono ogromną szubienicę, w której zwisało pięć pellic.

Ustawiono skazanych u stóp szubienicy w półkoło i rozpoczęto czytanie wyroku. Po odczytaniu tego, Traugutt cicho rozmawiał ze spowiednikiem, któremu polecił odesłać żonie list, pisany w ostatniej prawie chwili. Spowiednik dopisał: „...więcej może niż trzykrotnie powtarzał ze łzami w oczach, ze wzruszeniem w sercu „błogosławie żonę i dzieci”... umarł z prawdziwą odwagą chrześcijańską...”.

Wreszcie skończyło się czytanie wyroku! —

Przystąpiono do ostatniego aktu.

Wojska sprezentowały broń, oprawcy wyprowadzili skazanych na rusztowanie. Z spokojem wdziali białe szaty.

Toczyski ucałował sznur, którym miało go udusić, wskazując na radość, że ginie za Ojczyznę. Traugutt z rękami złożonymi do modlitwy, wzniósł oczy ku niebu i tak śmierć ponieśli. Szybko wbiegli na rusztowanie Jeziorański i pierwszy zawisnął, za nim wszedł Zieliński i własną ręką, z zimną krwią, powróz założył około szyi.

Dobosze bili w bębny. —

Z miasta słyszeć się dała wesoła melodia muzyki wojskowej, tak się cieszył wróg! —

A tłum kilkunastotysięczny, gdy powstał ostatniego dyktatora zawisnął w powietrzu, z wstrząsającym łkaniem rzucił się na kolana. Jęk tego ludu przygłuszył

Dr. JAN ROGOWSKI

Flota polska w powstaniu styczniowym.

I.

Gdy z chwilą odzyskania brzegu morskiego w naszych dniach pojawiły się na Bałtyku pierwsze okręty polskie, wówczas w całej Polsce głośno i radośnie powtarzano, że od czasów Władysława IV poraz pierwszy powiewać zaczęła nad falami Bałtyku — bandera polska.

Było to jednak niesłuszne; był to błąd, bo bandera polska powiewała nad wodami Bałtyku i oceanu Atlantyckiego i Morza Śródziemnego — znacznie wcześniej, a mianowicie: w czasie powstania styczniowego. Plan zorganizowania floty polskiej powstał w „Wydziale Litwy”, który z Wilna kierował powstaniem litewskim. Chodziło o sprowadzenie broni i amunicji dla oddziałów powstańczych Ludwika Narbutta, które rozpoczęły akcję bojową w kniejach puszczy rudnickiej. Jedynym odcinkiem wybrzeża morskiego, które mogło odegrać pewną rolę strategiczną w powstaniu styczniowym było wybrzeże Żmudzi, bo tylko wtedy mogły przedostać się posiłki w ludziach, broni i amunicji.

II.

Przygotowania do wyprawy morskiej — rozpoczęły się w Londynie. Trzej ludzie mieli tę wyprawę zorganizować: agent Rządu Narodowego Demontowicz, Feliks Ziełkiewicz,

młody ziemianin i pułkownik Łapiński. Dowódcą wyprawy morskiej został pułkownik Łapiński, stary emigrant, wsławiony w walkach na Kaukazie pod nazwiskiem Tefik-beja.

Ci trzej wymienieni ludzie przystąpili z wielką energią do organizowania wyprawy. Zebraли około 150 ochotników, wśród których znajdowali się przedstawiciele różnych narodowości. Prócz Polaków było tam 22 Francuzów, 16 Włochów, 3 Anglików, 3 Niemców, 2 Szwajcarów, 2 Belgów, 2 Węgrów, 1 Holender, 1 Kroat i 2 Moskali. Już sam skład tych ochotników świadczy o tem, jaką sympatią cieszyła się wówczas sprawa polska wśród ludów europejskich. Następnie zakupili organizatorzy 1000 sztuk karabinów, 750 pałaszy kawaleryjskich, 200 lanc, 100.000 ładunków karabinowych, 50 cetnarów prochu, 2 miliony kapiszonów i 3 działa.^{*)} Następnie wynajęli okręt „Ward Jackson”, którego kapitan, Anglik, Weatherley, zobowiązał się za cenę 10.000 złotych polskich dostawić wyprawę morską do brzegów Żmudzi lub Kurlandji.

III.

Jakkolwiek organizowanie wyprawy odbywało się szybko, ażeby wyprzedzić tajanie lodów w Kronsztadzie, które więziły flotę rosyjską; i jakkolwiek całą sprawę okrywano tajemnicą, to jednak ambasada rosyjska w Londynie dowiedziała się wezas o wszystkim — i natychmiast wysłała telegraficzną wiadomość do Petersburga.

Z Petersburga przyszedł rozkaz, ażeby statek wojskowy rosyjski, jaki tylko znajduje

się u wybrzeży angielskich, rozpoczął pójść za okrętem polskim, nie napadając go jednak na wodach obcych, a rozprawiając się z nim dopiero u wybrzeży rosyjskich.

Sprawa ta zaniepokoiła poważnie przewódców powstańczych. Przebywał wówczas na wodach Tamizy jeden statek floty rosyjskiej przeciwko jednemu statkowi polskiemu. Kapitan Weatherley odmówił ostatecznie posłuszeństwa; Łapiński postanowił wylądować na brzegach szwedzkich — i „dnia 30. marca zawinął do portu Malmö na wyspie Oland. Tu kapitan Weatherley, zabrawszy swoich matków, młotnił się.

IV.

Na powitanie powstańców wyszła ludność miasta Malmö: przyjęto żołnierzy polskich niezwykle życzliwie i przyjaźnie. Władze miejskie porozumiały się z rządem szwedzkim w Sztokholmie, skąd również przyszyły wiadomości przychylne i pomyślne. Dano koszary dla użytku polskich żołnierzy i część ich utrzymania rząd szwedzki wziął na swój koszt. Hojnie sypały się składki na cele powstania; wśród ofiarodawców figurował król szwedzki z darem 20.000 talarów.^{*)}

W Malmö przebywali powstańcy przeszło dwa miesiące, ćwicząc się w obrótach wojskowych na błoniach, otaczających miasto, — i czekali tylko chwili stosownej, ażeby ruszyć dalej, — ku brzegom Polski.

^{*)} Mieczysław Gawlik: Powstanie styczniowe. R. 1925. Lwów.

^{*)} Zieliński: Boje i potyczki powstania styczniowego.

huk bębnow i zuchwałe tony muzyki moskiewskiej.

O godzinie 10 dnia 5-go sierpnia roku 1863, nieżyli już ostatni członkowie Rządu. Ciała ich wisiały dwie jeszcze godziny na drzewie szubienicy, a popołudniu oprawcy zdjeli te ciała i posypali wapnem, by rozkład szybko nastąpił.

Tak zginęli ci, którzy pracą swą i ofiarą podtrzymywali dążeń całego narodu do wyzwolenia Ojczyzny od 1831 r.

Krew męczenników nie poszła na marne! —

Cześć im i chwała!

W hołdzie Weteranom 1863 r.

(Na podstawie obrazów A. Grottgera).

GLORIA VICTIS.

Z leśnych ostępów, puszczy osuniezonej,
Mkną ku nam dziwne, dziwne obrazy,
Niosąc wspomnienia dawno minionych
Chwil, w których dzwoniła echa — wyrazy,
Co wrogów Polski hen aż w Kremle strasza,
Hasłem: za naszą wolność i za waszą!

Przez dziką puszczy ulatą techniem,
Cichy duch śmierci, jak zwienu męla
Boru otehlantie przejmując drzeniem,
Co na sen wieczny smętną pieśń gra.
Przeniknie, wnet ziemią krwi szkarłatą
kraszą

Za wolność naszą i za wolność waszą!

Sztandar wolności garść męnych okala,
Może z nielecznych ostatni to huf,
Patrzący groźnie w oblicze Moskala,
Przez gęste kłęby odymionych luf.
Za chwile wrogi życia te pogaszą —
Za wolność naszą i za wolność waszą!

Na śnieżnym szlaku śnieg — to granica,
Tu w Sybir gnana „partja” spoczywa.
Zastygły scree, pobielają lica.
Ciszę brzęk kajdan wygnanców przerywa.
A boleść poi cierpień pełną czaszą —
Za wolność naszą i za wolność waszą!

Pod ziemią kuje o skalną minę,
Dłoń słaba z taczka łańcuchem skuta.
A tu w Warszawie w ranną godzinę,
Skrzypi męczeńskie drzewo Traugutta.
Lecz i te głosy jeszcze wrogów straszą —
Za wolność naszą i za wolność waszą!

Dziś „gloria victis” — wolne pokolenie,
Śpiewa — do stóp Wam kornie chyląc czoła,
Wam, co życie i Wam, wielkie cienie,
Coście na hołdzie — tam u Archaniola.
Za ocalone honor, dumę laszą,
I bój: za naszą wolność i za waszą! —

Kazimierz Mach.

Kieparów, w styczniu 1926.

Józef Białynia Cholodecki.

Pocztą, telegraf i kolej w usługach powstania styczniowego.

Wśród tajemnicy, jaka okrywała przez długi czas organizację rewolucyjną powstania styczniowego, oddawał niepospolite usługi sprawie narodowej misterny ustrój instytucji poczt, telegrafów, kolei. Twórcą pierwszej z nich był jeszcze w epoce przedpowstańczej Tomasz Winnicki, późniejszy pułkownik, szef sztabu w oddziale generała Antoniego Jeziorańskiego. Jako urzędnik Głównego zarządu poczt w Królestwie, miał liczne stosunki w sferach kolegów po zawodzie, które umiał wykorzystać dla celów konspiracji. Do wymarszu Winnickiego na plac bojów objął zarząd poczt doskonałe już urzą-

dzonych. Roman Żuliński, profesor gimnazjalny, człowiek wysokiej wartości moralnej. Instytucja podlegała w Warszawie władzy zarządzającej sprawami wewnętrznymi na prowincji zaś władzom prowincjonalnym. Wszyscy prawie pocztmistrzowie w całym kraju należeli do szeregów spiskowców a przewozili nie tylko listy ale i wszelkie rekwizyty dla oddziałów, a nawet broń. Obok poczty że ją nazwiemy „oficjalnej” istniała poczta „obywatelska” w której składzie oddawały niespożyte usługi zacne kobiety. Z wielkim poświęceniem i zaparciem, a często i z niebezpieczeństwem rozwoziły depesze i w ogóle przesyłki. Równorzędna z organizacją poczt i telegrafów była tajna organizacja kolejowa pod zarządem komisarza Stanisława Olszańskiego, młodego, energicznego urzędnika dróg żelaznych. Obejmowała ona urzędników, podurzędników i robotników kolejowych, zostawała w związku z organizacją pocztową, przez własnych agentów zaś z stacjami granicznymi i dalej przy pomocy urzędników Polaków Galicji i Poznańskiego w głąb Austrii i Niemiec.

Urzędy telegraficzne, obsługiwane przez spiskowców przyjmowały bez trudności szyfrowane depesze. Urzędnicy kolejowi, pocztowi i telegraficzni opracowali regulamin ruchu i unormowali dokładnie ekspedycję korespondencji tak władzy centralnej, jak i władz prowincjonalnych. W Warszawie, w łonie Rządu narodowego istniało dla wysyłki pism t. zw. „ekspedycja” prowadzona przez członka organizacji Antoniego Rozmanitha. Mieściła się ona zrazu w małym lokalu na Nowym Świecie, później w obszerniejszych lokalnościach „Na Łasockiem” przy ulicy Długiej na rogu Podwala i Kapitulnej, na Nowolipkach przy ulicy Nowosennoskiej na strychu hotelu Rzymskiego, w końcu na rogu ulic Siennej i Śliskiej. W mieście istniało 6 rozmaitych biur pomocniczych rozmieszczonych po sklepach zaufanych uczestników spisku. Zapisywali oni także nazwiska i adresy osób, pragnących załatwić sprawę w Rządzie narodowym.

Materiał nagromadzony, względnie nadchodzący odbierali, i doręczali dwa razy dziennie, krążący po mieście gońcy.

Nadchodzące sprawy załatwiał Rząd narodowy z reguły w ciągu 24 godzin.

Odbierali materiał od Rozmanitha: Roman Frankowski i pisarzy Izby kryminalnej Kosecki, zamykali pakiety podrobionymi pieczęciami różnych dekasteryj i instytucji, albo też inicjałami prywatnych osób i oddawali w ręce aplikanta sądu policji poprawczej Kazimierza Hamisza, który odstawiał transport na pocztę względnie na kolej.

Rozmanith został z końcem listopada r. 1863 aresztowany przez władze rosyjskie. Nie potrzebujemy bliżej wyluszczyć iż obok Rozmanitha pokutowało wielu innych funkcjonariuszów poczt, telegrafów i kolei za oddawane usługi narodowi.

Złożyli w ofierze życie Stanisław Świerzyński urzędnik warszawskiego „pocztamt” powieszony w warszawskiej cytadeli 19 października r. 1863. Wiktor Tarkowski ekspedytor pocztowy powieszony w Radomiu 9 marca 1864, Andrzej Sope ekspedytor pocztowy powieszony w Łowiczu 15 kwietnia 1864 i nac. org. poczt. R. Żuliński, powieszony wraz z dyktatorem Romualdem Trauguttem, Józefem Toczyńskim, Rafałem Krajewskim i Janem Jeziorańskim dnia 5. sierpnia 1864.

Podobnie jak w Królestwie, istniały i pod zaborem austriackim w czasie powstania styczniowego dwa rodzaje poczty narodowej, poczta „obywatelska” i poczta oparta na państwowym zakładzie austriackim. Taki etap poczty „obywatelskiej” urządził w Holubowie, powiat Stryjski tamtejszy komisarz dóbr Wincenty Chmurowicz w zaciśniętym lasu brzoźowym. Listy i powstańców odstawiano do dworu Franciszka Siemianowskiego w Siemiginowie. W dniu 26. sierpnia r. 1863, odkryła austriacka żandarmerja kryjówkę podwóla, a sąd wojenny w Samborze skazał Chmurowicza i tegoż pomocnika na ostry kilkumiesięczne więzienie. Personal pracow-

Żądajcie tylko prawdziwych noży-ków „GILLETTE”

WYGODNE GOLENIE!

Tylko oryginalnymi, prawdziwymi

NOŻYKAMI GILLETTE

osiągnąć można spokojne, czyste i wygodne golenie! Pański dostawca ma obecnie na składzie prawdziwe nożyki GILLETTE albo też może ich Panu natychmiast dostarczyć. Prawdziwe nożyki GILLETTE posiadają najostrejsze ostrze jakie może być wytworzone ze stali. Prosimy zażądać dziś jeszcze od Pańskiego dostawcy oryginalnej paczki.

GILLETTE Safety Razor Co.

Boston U. S. A.



Gillette Safety Razor
G. m. b. H.
Wien, Maysadorgasse 2
Telegr. Adr. Gillette-Razor.

Uważajcie na ten znak ochronny.

102

Wydawcy dostawcy na:
Polskę, Austrię, Węgry, Czecho-Słowację, Jugosławję, Rumunię, Bułgarię, Turcję i Grecję.

ników austriackiej poczty, pozyskany dla konspiracji, nie tylko przewoził jej korespondencję ale ponadto komunikował organom polskiego sądu treść poufnych pism i zarządzeń władz austriackich, spełniał uмышленie ich wysyłkę, a nawet niszczył nadawane na pocztę urzędowe kawałki. Tak samo miała się rzecz i z telegramami. Leon Karasiewicz urzędnik lwowskiej stacji oddał własnym sprytem klucze szyfrowanych telegramów urzędowych i przysięgnął się tem niepomniernie organizacji powstańczej.

Wydalono go później zupełnie ze służby, podczas gdy jego kolega Władysław Dunin emigrował i przebywał w Szwajcarii i Rumunii. Akcesista pocztowy Ludwik Berna-

czek odsiedział w twierdzy Olomuńcu dwa lata więzienia i został naturalnie pozbawiony posady.

Akta tak sądów wojskowych jak i władz administracyjnych wykazują następujące na zwiska pociąganych do odpowiedzialności — względnie poprzeposzonych w drodze dyscyplinarnej urzędników poczt i telegrafów: Alfons Baron urzędnik, przeniesiony do Zagrzebia, Ignacy Halecki listonosz, Zygmunt Ilnicki urzędnik, Kajetan Ostaszewski pocztmistrz w Jezierznej, Karol Schiller de Schildenfeld ekspedytor pocztowy, Józef Bauer ekspedytor pocztowy z Husiatyna, Józef Wiśniewski konduktor, Aleksander Stroka urzędnik przeniesiony do Pesztu, tak samo urzędnik Karol Bogusz, Mieczysław Burezyk, urzędnik przeniesiony do Zagrzebia, Władysław Tyszkowski do Dalmacji, Jan Rudkowski do Pragi, Cyprian Müller do Nowego Sadu w Sławonji w końcu Szymon Łekawski.

Jak widzimy nie zabił ani knut rosyjski, ani austriacki biurokracizm uczuć patriotycznych w głębi serc pracowników poczt, telegrafów i kolei żelaznych.

KAWA RIEDLA.

Czescy komuniści w Charkowie

(ola) Donoszą z Charkowa, że od dłuższego czasu bawi tam delegacja czeskich komunistów, która prowadzi pertraktacje z rządem Ukrainy-Sowieckiej w sprawie czeskiej kolonizacji na Ukrainie. Kolonizacja ta ma się odbywać wedle zasad kolonizacji niemieckiej w Rosji w 1921 roku.

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Na szlakach świata. Ciupasem na Syberję.

(Ciąg dalszy)

Te hulatyki oraz dobre usposobienie „pocziwca” kosztowały nas dość drogo, tak, że kiedy po za Narynem zaczęły się pojawiać na brzegach rzeki, bardziej suchych i wyniosłych, oraz przy stacjach portowych, znowu duże i zamożne siola, już nie mieliśmy pieniędzy, żeby polepszyć znacznie nasz zubożały wikt. Z pewną ulgą dowiedzieliśmy się, że podpływamy do Tomsku i „franzolisci” nie taili nawet swej radości, wypowiadając nadzieję, że tu już napewno oddzieli „administracyjnych” od „pozbawionych praw”.

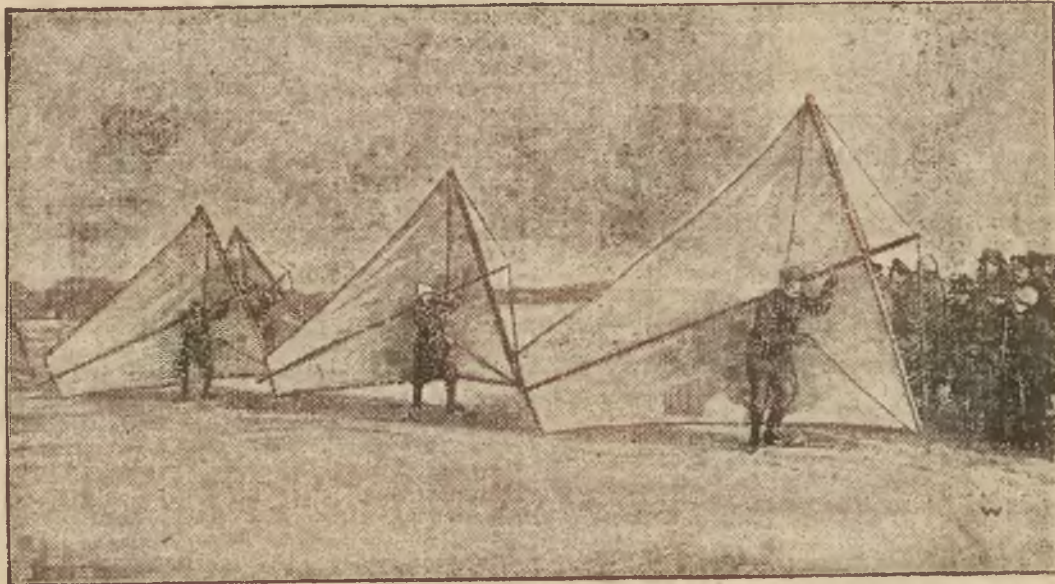
Przyjęcie w Tomsku było jeszcze gorsze, niż w Tiumentiu. Władze więzienne w jakiś tajemniczy sposób dowiedziały się o „buncie”, choć „pocziwce” nie meldował o nim, rzecz prosta, że względu na własną odpowiedzialność za tolerowaną na statku „wódeczność”. Podejrzewaliśmy o denuncjację znowu tych paru żandarmów z dawnego konwoju, których poznaliśmy w przebraniach żołnierzy naszej nowej straży. — Dość, że w Tomsku po raz pierwszy oddzielono katorżan i „zsylnych” sądowych od „administracyjnych”, zamknięto ich w osobnych salach i utrudniono między nimi komunikację. Odbiło się to szczególnie źle na „katorżanach”, już choćby dlatego, że

Do P. T. Czytelników „Wieku Nowego” kupujących dziennik nasz w księg. kolejowych

zwracamy się z prośbą o zakupywanie pisma u kolporterów ulicznych, w kioskach i trafikach zarówno we Lwowie jak i na prowincji.

Z księgarniami kolejowymi (Ruch) z powodu żądania nadmiernych zysków za pośrednictwo w sprzedaży (po 5 (pęć) do 9 (dziewięć) gr. na egzemplarz), zerwaliśmy stosunki i do czasu poskromienia tej chciwości pośrednika prosimy P. T. Czytelników naszych o kupowanie „Wieku” poza koleją.

Sport zimowy.



Łyżwiarze z żaglami ręcznymi — oto nowy rodzaj sportu łyżwiarzkiego.

mieli mniej pieniędzy. Przyznać trzeba, że „administracyjni” przysłali nam znaczną część sum, wysłanych dla nich przez krewnych i przyjaciół do Tomsku. Pieniądze adresowane do „katorżan” były stale konfiskowane przez władze na pokrycie rzekomo „kosztów sądowych” oraz przysądzonych wyrokiem „strat państwa”, wywołanych czynami terrorystycznymi. Użycie pieniędzy natrafiło jednak w samym środowisku „katorżan” na pewne tarcia. Myśl o ucieczce tak opanowała niektórych, że zaczęto się nad możliwością jej zastanawiać poważnie, omawiano rozmaite sposoby, podawano projekty i przede wszystkim zażądano wydzielenia z budżetu ogólnego pewnej sumy niezbędnej na ich zorganizowanie. Ucieczka jest taką świętością dla ludzi pozbawionych wolności, że projekt oszczędności w tym celu nawet za cenę gorszego odżywiania, nie spotkał żadnego sprzeciwu. Zresztą zapowiadano nam stanowczo, że ponieważ dalszą drogę mamy przebywać piechotą od etapu do etapu, to jest istotnym „ciupasem”, nie pozwolą nam władze więzienne zabrać więcej jak po 20 kilo na duszę.

— „Ile możesz unieść, a podwoły jedyne dla chorych” — zapowiadano nam surowo. Już nie pamiętam, którego października nastąpił wymarsz. Wszystkich nas „pozbawionych praw” przebrano przedtem w aresztanckie ubrania, sprawdzono okucia, ciężkie kajdany niektórym zamieniono na lżejsze i z dłuższymi łańcuchami. „Kadaniarzom” wydano rzemienie do podwiązania kajdan u pasa, aby mogli chodzić oraz grube, sztywne skórzane „podkandalniki”, podkładane na kostkach pod obręcz kajdan, aby te nie ścierały nóg w czasie pochodu.

Jeszcze za Mikołaja I. nie było „podkandalników” i skuwano również więźniów w czasie drogi po dziesięciu, albo nawet

przykuwano ich ręce do jednego żelaznego draga, o ich rany i odmrożenia nikt się nie troszczył. „Podkandalniki” i zwolnienie od ręcznych łańcuchów jest już zdobyczą nowoczesnego humanizmu! Zresztą ja nie mogę — pouczał nas w czasie ponawiających się pertraktacji o zwolnienie z okucia jeden z sybirskich prokuratorów, który notabene, miał syna w politycznej katordze. —

Dzień był chmurny, padał śnieg z deszczem; głębokie, lepkie, zorane koleinami błoto i kałuże rdzawej wody, ściętej cienkim lodem, pokrywały szeroką wstęgę sybirskiego traktu, którym popędzono nas na wschód. Łańcuch etapowych żołnierzy z najeżonymi bagnetami, z twarzami zbójów, z jakimi przyzwyczajeni byli wciąż obcować, otoczył nas. Za nami ciągnął się długi szereg wozów, na których siedzieli chorzy, kobiety i „administracyjni” oraz po jednym na kilku osób, żołnierz. Część „administracyjnych” została wprawdzie w Tomsku, przeznaczona na wywiezienie do miasteczek, wsi i „ulusów” Zachodniej Syberji; ale sporą jeszcze ich liczbę, coś około 50, a wśród nich: Jużakowa oraz wszystkich „ukrainofilów”, Malowanego, dra Bielyja, prof. Kowalewskiego, dra Sawenko i innych, skierowano do miejscowości „więcej oddalonych”. Ten pierwszy dzień chodzenia z „ciupasem” dobrze dał nam się we znaki, choć już z połowy drogi konwojujący oficer pozwolił przysiąść się wszystkim do „administracyjnych” na wozy, lecz wielu przeziębilo się bardzo, dostało bronchitu, kaszlu, którego nie pozbyło się do końca podróży i który u wielu stał się początkiem gruźlicy. Wszyscy „kajdaniarzy” pościerali sobie okropnie nogi, nie pomogli „humanitarne podkandalniki”, których użycie wymagało, jak się okazało i wiedzy i sztuki.

(C. d. n.)

Ratujmy sami siebie!

Związek kupców zbożowych na rzecz pożyczki wewnętrznej.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali przy ul. Rejtana 1. 6, Walne Zgromadzenie Związku Kupców zbożowych celem zajęcia stanowiska wobec pożyczki wewnętrznej. W zebraniu uczestniczyło około 500 kupców ze Lwowa i z powiatu.

Do zagaje na zebraniu przez przewodniczącego p. Brainsztaina, przemawiał Dr. Paneth, a następnie wygłosił referat p. Jan Wasung, przedstawiając motywy, przemawiające za pożyczką wewnętrzną na wzmocnienie podstaw emisyjnych Banku Polskiego. Po przemówieniu p. Anmeldunga zebrani uchwalili przez aklamację rezolucję następującej treści:

Obecni na walnem zgromadzeniu Związku kupców zbożowych przyrzekają swój udział w akcesjonacji waluty przez zasilenie funduszy Banku Polskiego, a to w drodze pożyczki wewnętrznej dolarowej i wyrażają przy tej sposobności nadzieję, że Bank Polski wypływającymi z pożyczki kredytami będzie dysponował bez różnicy wyznania i narodowości w stosunku do wysiłku, w jakim poszczególne Województwa do pożyczki się przyczynią.

Pojedynek na „boksowanie się” w ogrodzie im. Kościuszki.

Prawnik „położył” lwowskiego tancmistrza.

(d) Żyje we Lwowie niejaki Michał Rogoziński. Jest to tancmistrz dancingowy po kawiarniach. Swego czasu występował na dancingu w kawiarni „Warszawa” pod nazwiskiem „Maurice”, a następnie był także nauczycielem w „Akademii Rythmos” pana Sklepińskiego.

On to ubiegłej soboty zjawił się także na reducie artystycznej, urządzonej w restauracji hotelu krakowskiego. Jako fachowy znawca interesował się tam bardzo popisami tanecznymi zwłaszcza tych, którzy ubiegali się o wyznaczone nagrody. A do konkursu redutowego stanęli dwaj miłośnicy tańca, mianowicie znani w kołach szeroko bawiącej się młodzieży pp. Fryderyk Zehngut i były prawnik Norek Maksamen. Jakkolwiek pierwszy otrzymał ów p. Maksamen, to Maurice-Rogoziński więcej zachwycał się tańcem p. Zehnguta i ostentacyjnie go okłaskiwał.

W trzy dni później w nocy na dancingu w kawiarni „Renesans” p. Maksamen zastał

Rogozińskiego w towarzystwie pewnej damy i poprosił go, aby z nim na chwilę wyszedł na ulicę. Rogoziński, nie przeczuwając nic złego, zebrał się i w towarzystwie Meksamena opuścił kawiarnię.

Na ulicy Meksamen, kierując swe kroki ku ogrodowi im. Kościuszki, oświadczył Rogozińskiemu, że ten go „ostentacyjnie prowokował na reducie” i że to musi się z nim natychmiast pojedynkować przez „boksowanie”. W jednej chwili Meksamen zaatakował swego adwersarza, stosunkowo słabszego, powalił go na ziemię i skopał nogami, powodując u Rogozińskiego ciężkie obrażenia wewnętrzne, które następnie stwierdził lekarz sądowy dr. Świątkowski.

W sprawie tej interweniował piąty komisariat policyjny i mimo energicznych poszukiwań przez dwa dni nie mógł przyaresztować Meksamena, który — jak krążyła wczoraj wieść — wyjechał ze Lwowa z obawy przed odpowiedzialnością sądową.

Kradzież przykazań żydowskich w dwóch synagogach.

(d) Na niezwykle kradzież obecnie puszczają się złodzieje, dostając się do żydowskich domów modlitwy, z których kradną przykazania, tak zwane „tory”. Przed dwoma dniami dwa takie wypadki miały miejsce w Sokalu, o jakich do policji tamtejszej doniósł Izrael Majer.

Do jednej synagogi sprawcy dostali się po rozbiciu klódki przy drzwiach i skradli z niej cztery „tory”, a z drugiej synagogi, która nie była zamknięta, zabrali dwie „tory”.

Wszystkie one były stare, pisane na pergaminie z ciętej skórki, zawijane w płuszowe płaszczyki rozmaitych kolorów. Jedna „tora” przedstawiała wartość około 5000 złotych.

Śledztwo policyjne ustaliło, że obecnie istnieje zorganizowana szajka złodziejska, która wykrađa „tory” i wywozi następnie za granicę. W Ameryce, Kanadzie i także na Wołyniu ma być właśnie zapotrzebowanie na te przedmioty, które są tam po wysokich cenach spieniężane.

Nocny rabunek w lesie obok Krystynopola.

(d) Wasyl Kościuk w nocy dnia 2. czerwca zeszłego roku wracał wozem z Krystynopola do Korczyna. Na drodze spotkał go niejaki Machibroda i prosił Kościuka, aby mu pozwolił się na wozie, na co tenże zgodził się. Jadąc obaj rozmawiali spokojnie, przy-

czem Machibroda podał Kościukowi fałszywe nazwisko swoje. Następnie Machibroda namawiał Kościuka, by napił się wódki, lecz ten odmówił jego propozycji.

Gdy konie wjechały do lasu, nagle Machibroda rozkazał Kościukowi stanąć, zam-

knął z wozu i konie z wozem zepchnął do przydrożnego rowu. Następnie kazał mu iść ze sobą do lasu. Kościuk tego nie chciał uczynić, a wtedy napastnik skierował do niego rewolwer i zażądał wydania pieniędzy, krzycząc „ręce do góry”. W ten sposób zrabował on Kościukowi 10 zł. i chusteczkę.

Policja później wpadła na trop Machibrody i aresztowała go. Toteż wczoraj stanął przed ławą sędziów przysięgłych jako oskarżony, a wraz z nim Józef Czwartkowski, liczący 22 lata i Jan Kawulka, lat 21, obaj z Wolicy Komarowej koło Sokala, oskarżeni o kradzież. Pierwszy popełnił z Machibrodą kradzież u Semena Nowosada, drugi zaś u Piotra Bodnarczuka. Za ten sam czyn miał jeszcze odpowiadać trzeci, Iwan Wrona, ten jednak zbiegł w niewiadomym kierunku.

Rozprawę prowadził radca Antoniewicz, jako wotanci zasiadali radcy Angielski i Göttinger. Oskarżał prokurator dr. Paklikowski. Machibrodę bronił dr. Weiss, zaś Czwartkowskiego i Kawulkę bronił dr. Szewczuk.

Oskarżony Stefan Machibroda, czeladnik kowalski, liczący lat 21, w policji przyznał, że Kościuk dobrowolnie zapłacił mu za wódkę, w sądzie natomiast utrzymywał, że na wozie „zakreśliło mu się” w głowie, wskutek czego stracił pamięć.

Sędziowie przysięgli co do Machibrody potwierdzili pytania w kierunku zbrodni rabunku w stanie pijanym i zbrodni kradzieży, co do dalszych dwóch oskarżonych potwierdzili pytania odnośnie do kradzieży. Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Machibrodę na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Czwartkowskiego na dwa miesiące, a Kawulkę na 6 tygodni.

Włamywacze szli na wyprawę.

(d) Minionej nocy patrol policyjny z trzeciego Komisariatu przechodził ulicą Tkacką, stanowiącą granicę między Lwowem a Zamarstynowem. Nagle od ul. Krzywej z Zamarstynowa wyłoniły się trzy postacie ludzkie. Policja zatrzymała się na miejscu, a w zbliżających się przechodniach rozpoznała dobrze jej znanych osobników.

Byli to niebezpieczni włamywacze: Franciszek Soja, liczący lat 21 i Jan Sołtas, liczący lat 36, obaj zamieszkałi w Zamarstynowie przy ul. Krzywej Nr. 20, oraz Józef Cieszyński, lat 28, zamieszkały przy ul. św. Kingi 1. 6. Przy nich znaleziono różne złodziejskie narzędzia, potrzebne do włamania i dlatego wszystkich trzech przyaresztowano.

Zeznali oni, że właśnie wyszli z domu, aby udać się na upatrzone miejsce celem dokonania włamania.

Z trzeciej Sekcji.

Tłusta sprawa.

(d) Solidną gospodynią a nie paskarką okazała się wczoraj w sądzie powiatowym Marja Kaznowska z Zimnej Wody. Kilka dni temu dwaj osobnicy aż z Winnik zaszli do Zimnej Wody i tam w nocy na szkodę Kaznowskiej skradli 4 gęsi i 2 króliki, a tytułem odszkodowania za tak wielką odległość z Winnik zabrali sobie dwie pary butów.

Osobnikami tymi byli Piotr Trembacz i Jan Szmec, którzy wczoraj za tę kradzież odpowiadali przed sędzią dr. Dworzakiem. — Twierdzili oni, że dwie tłuste gęsi i dwa króliki, które również odznaczali się tłustością, zjedli sami, a pozostałe dwie gęsi pozbyli

WANDA
Trzeciego Maja 11.

TEATRY ŚWIELNE

UCIECHA
Pasaż Mikołascha.

DZWONNIK Z NOTRE DAME

Wiktora Huga. — W roli garb ska Gussimode słynny LON CHANTY.

11485

się u Gabrijela Baranowskiego. I teraz właśnie na wierzach wypłynęła solidność Kaznowskiej, bo tytułem odszkodowania za gęsi. — króliki i buty policzyła tylko 19 zł. Taniós w Zimnej Wodzie zdumiała obecnych w sali rozpraw, a Kaznowska dobrodusnie oświadczyła: „oni są także biedni, mieli apetyt i podjedli sobie trochę tłustości”.

Tłustą tę sprawę zakończył sędzia wyrokiem, zasądzając obu oskarżonych po dwa tygodnie aresztu i na wyszupasowanie do gminy przynależności.

AWANTURA W KOMISARJACIE.

Taką samą karę wymierzył sędzia dr. Dworzak oskarżonemu Michałowi Bagińskiemu z Zamarstynowa. Ten za opilstwo sprawadzony do trzeciego Komisariatu policyjnego przy ul. Balonowej, wyprawił tam wielką awanturę. — Zamknięty w areszcie „z nudów” połamał drzwi i usiłował czynnie targnąć się na przodownika Olejnika. — Po zeznaniach kom. Koncewicza, kierownika Komisariatu i przod. Olejnika zapadł wyrok — z podziękowaniem przyjęty przez Bagińskiego.

Sprawa klęski bezrobocia na Radzie miejskiej.

(c.) Zwołane na wczoraj po dwutygodniowej przerwie zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej obfitowało w momenty wysoce aktualnego znaczenia, a szczególne zainteresowanie wywołała sprawa bezrobocia i panującej wśród ludności robotniczej nędzy.

Na wstępie posiedzenia prezydent Neumann w serdecznych słowach oddał hołd pamięci niedawno zmarłego, długoletniego członka Rady,

śp. dra Władysława Jahla,

podnosząc szczególnie zasługi Jego na polu podniesienia przemysłu krajowego i zasługi dla miasta. Radni uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie z miejsc.

Z kolei na podstawie referatu r. dra Hersztala przyjęto drobną poprawkę do powyższej dawniej uchwały w sprawie odstąpienia pewnego gruntu miejskiego a na podstawie referatu r. dra Wereszezyńskiego delegowano do Komisji dyscyplinarnej III instancji dla urzędników i służb gminnych rr. Souppera i Włodzimirskiego, po czym zabrał głos r. dr. Poratynski. Postawił on obrzernie umotywowany wniosek nagły w obchodzącej żywe nasze miasto sprawie

zlikwidowania Studium farmaceutycznego na Uniwersytecie Jana K.,

a jednocześnie drugi wniosek nagły w sprawie grożącego nam zniesienia Wydziału rolniczo-lasowego na Politechnice. — Wnioski te brzmią, jak następuje:

1. Rada m. Lwowa wyraża głęboki żal z powodu decyzji Ministerstwa W. R. i O. P., mocą której — wbrew wnioskowi Senatowi Uniwersytetu Jana Kaz. — zlikwidowanemu zostało istniejące we Lwowie nieprzerwanie przez 72 lat Uniwersyteckie Studium Farmaceutyczne, dając jednak zarazem wyraz przeświadczeniu, że Min. W. R. i O. P. znajdzie niebawem możliwość zmiany swej decyzji, która wyrządza szkodę nauce farmaceutycznej, a krzywdzi Lwów i młodzież naszej dzielnicy.

2. Rada m. Lwowa, zaniepokojona formami wprowadzanej obecnie „komasacji” nauki uniwersyteckiej w Państwie, z głęboką troską dowiaduje się o grożącej nam możliwości zniesienia Wydziału rolniczo-lasowego na Politechnice lwowskiej, zwraca się do Prezydium z prośbą o poczynienie wszelkich starań dla uchylenia tego niebezpieczeństwa.

Po przemówieniach rr. sen. Thulliego i wicepr. dra Stahla, wnioski powyższe jednocześnie przyjęte.

Z wielkiem zainteresowaniem i głębokim zrozumieniem ciężkiego położenia sfer pracujących, wysłuchała Rada przemówienia r. Szczyrka, który w wymownych słowach przedstawił tragiczną sytuację tych sfer skutkiem wzmagającego się coraz bardziej

bezrobocia.

Sytuacja jest niestęchanie groźna i miasto nie tylko musi samo pomyśleć o zażadzeniu złemu, ale także musi zabrać w tej sprawie głos wobec rządu i domagać się od niego energicznie pomocy dla bezrobotnych. W tej myśli mówca postawił dwa wnioski nagłe.

W pierwszym z tych wniosków Rada m. Lwowa zwraca się do Rządu o wydatną pomoc w kierunku uruchomienia tych gałęzi przemysłu i takich robót publicznych, któreby dały zajęcie możliwie największej liczbie bezrobotnych, w szczególności zaś o kontynuowanie rozpoczętej budowy gmachów państw. i budowanie nowych domów, dawno projektowanych, oraz o uruchomienie funduszy przeznaczonych na rozbudowę. Jak długo bezrobocie nie zostanie zażegnane, Rada uważa za konieczne udzielanie zasiłków i pomocy doraźnej wszystkim bezrobotnym, a więc i tym, którzy pracowali w warsztatach, zatrudniających mniej niż 5 robotników.

W drugim wniosku domagał się r. Szczyrek wybrania specjalnej Komisji, któraby wspólnie z Prezydium rozwinęła jaknajenergiczniejszą akcję ku złagodzeniu klęski bez-

robocia. W kwestji zebrania na ten cel funduszy, komisja ma do 8 dni przedłożyć swe wnioski. W szczególności chodzi o przeznaczenie dochodów gminnych z podatku lokatorskiego na fundusz bezrobocia, nałożenie 10 procent dopłaty do rachunków za użycie elektryczności i gazu, wprowadzenie specjalnych opłat na luksusowe napoje alkoholowe, od samochodów, powozów i motocyklów prywatnych, a mieszkań ponad 3 pokoje, od służby domowej, gdy gospodarstwo ma dwie lub więcej służących itd.

Prezydent Neumann w związku z tą sprawą zaznaczył, że Prezydium miasta poczyniło już pewne starania u Rządu, a mianowicie wniosło memoriał o pożyczkę na budowę kanałów i dróg, a nadto wystąpiło z żądaniem, aby Rząd skończył budowę gimnazjum na Zofijówce, podjął zamierzona budowę gmachu pocztowego i pawilonów dla chorób zakaźnych. Zawiadomił nadto prezydent, że na sobotę zostało zwołane

posiedzenie reprezentantów klubów radzieckich

właśnie dla sprawy, poruszonej przez wnioskodawcę.

W dyskusji nad wnioskami r. Szczyrka przemawiał pierwszy r. Tomaszek, który omawiał położenie robotników budowlanych i dorzucił szereg uwag do wywodów wnioskodawcy na temat groźnej sytuacji z powodu klęski bezrobocia. R. dr. Próchnicki, Maksymowicz i dr. Sokół poparli wnioski r. Szczyrka, a pierwszy z wymienionych mówców, oświadczył się w zupełności za pierwszym wnioskiem, radził co do drugiego wniosku, aby wobec zwołania na sobotę posiedzenia reprezentantów klubów, uznać to posiedzenie za ową komisję, której wybrania wnioskodawca się domaga.

W rezultacie uchwalono pierwszy wniosek wśród oklasków, a co do drugiego wnioskodawca zgłosił się, aby przekazać je reprezentantom klubów.

Teraz dopiero przystąpiono do porządku dziennego

i uchwalono zakupić grunt, przylegający do Gazowni miejskiej, na cele Zakładu Zwozowego (r. Terenkoczy), oraz upoważnić syndyka miejskiego do wniesienia skargi o zwrot pewnej kwoty, należącej się funduszowi gminy.

Na tem zakończyły się wczorajsze obrady, gdyż sprawa zmiany regulaminu obrad Rady miejskiej, którą zaczął referować r. sen. Thullie, nie mogła już być dyskutowana z powodu braku kompletu.

Tajemnicza para. Mężczyzna w roli zawołowanej kobiety.

Dokoła morderstwa u Majbluma.

(d.) Interesując się zagadkowym morderstwem, dokonaniem na Pepi Feuersteinównie w mieszkaniu Samuela Majbluma przy ulicy Gródeckiej l. 48, dowiadujemy się o nieznanym jeszcze policji szczególe, który przecież może pełniać tożsacze się śledztwo na inne tory.

Oto do zamieszkałej przy ulicy Szeptyckich niejakiej Reislrowej, samotnej nauczycielki języka francuskiego, na dzień

przed zamordowaniem Feuersteinówny, wieczorem przyszła jakaś tajemnicza para małżeńska. Mężczyzna zdradzał pewne zdenerwowanie, natomiast jego towarzysząca była zupełnie spokojna i czyniła wrażenie, że pod damskim futrem krymskim ukrywa się ciało męskie. Twarzą kobiety tej rozpoznawać było niepodobieństwem, gdyż była zasłonięta gestą woalka.

Tajemnicza ta para nie podała żadne-

go nazwiska, twierdziła tylko, że do pani Reiserowej przysłał ich jakiś Kwiatkowski, a to celem zaciągnięcia u niej pożyczki. Zjawieniem się tej dziwnej pary p. R. była przerażona, nie wiele mówiła, natomiast oświadczyła, że obecnie w domu nie ma żadnych pieniędzy, gdyż wszystko rozpożyczyła i dopiero za dwa tygodnie uzyska z powrotem część wypożyczonych pieniędzy.

Wskutek tego tajemnicza para odezła z niezem i jeszcze przez krótki czas bawiła w odosobnionej kamienicy. Mężczyzna wypyttywał domowników o stosunki pani Reiserowej, był nawet u dozorczyń domu z zapytaniem, czy nie zjawiał się w jej mieszkaniu pewien pan, który miał na niego u niej właśnie czekać. Wreszcie po jakiejś krótkiej naradzie w bramie tajemnicza para opuściła kamienicę.

Dodać należy, że w okolicy Gródeckiego kursuje wieść, że p. Reiserowa jest bardzo bogata, ma u siebie wielką ilość dolarów i te pożyczka na procent. Przypuszczać należy, że owa tajemnicza para również mogła interesować się Majblumem i jego służącą Feuersteinową, a celem zdobycia pieniędzy nie przebiegała w środkach.

Wogóle śledztwo w sprawie zamordowania Feuersteinowej do tej pory nie konkretnego nie ustaliło. Wprawdzie aresztowano dwóch podejrzanych osobników, a to niejakiego Pilasia ze Stanisławowa i Drozdowskiego ze Lwowa, lecz podejrzenie skierowane przeciw ich osobom jest bardzo słabe w uzasadnieniu. Możliwe, że sprawa cała byłaby już dawno wzięta inny obrót, lecz sam Majblum jest wielce tajemniczym człowiekiem, powściągliwym w zeznaniach i czyni wrażenie, że coś ukrywa w tajemnicy przed policją.

Karciarze z kawiarni „Muzeum”.

(d) W czasie obławy na hazardzistów policja w kawiarni „Muzeum” przytrzymała następujących graczy: 1) Ożjasza Liebasa — lat 42, handlarza, zamieszkałego przy ul. Zamarsztynowskiej 1. 58, 2) Rachmiela Zillera — lat 48, zamieszkałego przy ul. Pod Debem 8, 3) Mendla Rottenberga, lat 43, rodem z Besarabji, majstra szewskiego przy ul. Jakóba Hermana 1. 6 i 4) Szymona Diamanda lat 54, kelnera, mieszkającego przy ul. Żółkiewskiej 1. 17. — Wszyscy oni grali w hazard, a o nadjeściu policji powiadomieni przez kelnera Diamanda, zdolali pieniać i karty ukryć. Powyż wymienieni tłumaczyli się, że grali w „toza”. Policja kwotę 17 zł. i talje kart zakwestjonowała, a po spisaniu protokołu przytrzymanych pozostawiła na wolnej stopie, skąd odpowiadać będą w sądzie powiatowym.

GEN. SIKORSKI W KRYNICY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) General Sikorski wylechał wczoraj do Krynicy na wypoczynek i w celach kuracyjnych.

SPOTKANIE STRESEMANA Z BRIANDEM.

Berlin. 21. stycznia. (Pat) Z powodu pogłoszek o zamierzonym spotkaniu Stresemana z Briandem w Paryżu, „Taegl. Rundschau”, organ urzędu spraw zagranicznych pisze: Jak już donieśliśmy spotkanie tego rodzaju było oddawna projektowane. Dlatego też nie jest wykluczone, że prędzej czy później minister spraw zagranicznych uda się do Paryża. Obecnie jednak ani podróż sama, ani też jej termin nie zostały jeszcze omówione przez rządy.

Teatr świetlny

„PALACE”

Legjonów 1-3.

DZIŚ

22. stycznia 1920

PREMIERA

Od czasu „CÓRKI KRÓLA S.MALCU” i „KURACJI OSTRYGOWEJ” nie było podobnie wesołej i pikantnej komedii, jak 11452

ŚLUB, KTÓREGO NIE BYŁO

8 aktów powikłań i nieprawdopodobieństw.

W gł. roli: **Konszancja Taimagde**, kobieta konkurentka

exarująca: **HAROLD LLOYD**, Ponadto „TO I OWO”, oraz humoreska „ARCYPIES”.

Wybuch prochu i amunicji w fabryce warszawskiej.

36 osób w płomieniach.

Katastrofę spowodowali „fachowcy” warszawscy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj w fabryce amunicji „Granat” na Czystem nastąpił wybuch prochu i amunicji, spowodowany krótkim spięciem, skutkiem niedbalstwa elektrotechnika.

Przygodni elektrotechnicy, którzy nie posiadali nawet koncesji na wykonywanie tego rodzaju czynności, osmieleli się w budynku, zapełnionym materiałami wybuchowymi, dokonywać remontu urządzeń elektrycznych przy niewyłączonym prądzie.

Na sali, gdzie odbywało się zakładanie lontów do zapalników i nasypywanie do nich czarnego prochu, który leżał w całych masach na specjalnych tacach na stole, padła nagle na stół iskra, która właśnie wywołała wybuch.

W jednej chwili

34 kobiet i 2 mężczyzn, zajętych przy zakładaniu lontów, stanęło w płomieniach.

Powstała straszliwa panika. Wszyscy robotnicy, znajdujący się w fabryce w liczbie około 250, rzucili się w przerażeniu ku jednemu drzwiom, prowadzącym na ulicę. Krzyki porażonych i jęki tratowanych, wytworzyły wprost piekielny nastrój.

Wiele osób wyskoczyło z l. p. szukając ratunku w śniegu. Kobiety tarzaly się w śniegu, gasząc na sobie płonącą odzież.

Liczba ofiar przewyższa 40 osób.

Przeważnie ofiary poniosły ciężkie poparzenia twarzy i rąk. Stan wszystkich jest bardzo ciężki i groźny. Stwierdzono również szereg wstrząsów nerwowych.

Władze zarządziły energiczne dochodzenia.

Ruch handlowy w Polsce.

Znaczna nadwyżka wywozu nad przywozem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z prowizorycznego zestawienia cyfr, odnoszących się do ruchu handlowego w Polsce w miesiącu grudniu, okazuje się, że wywóz towarów z Polski wynosił w tym czasie 186'2 milionów złotych, a przywóz obcych towarów 83'5 milionów zło-

tych, czyli, że nadwyżka wywozu nad przywozem wynosi 103'3 mil. złotych.

Początek stycznia wskazuje, że i w bieżącym miesiącu będziemy mieli czynny bilans handlowy z wysoką przewyżką wywozu nad przywozem.

Zakup towarów łódzkich

na wielką skalę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Do Łodzi przybył prezes sowieckiej misji handlowej Nazarenus. Zaraz po przybyciu odbył on konferencję z wojewodą Darowskim, któremu

zakomunikował, że z końcem bieżącego miesiąca „Wniesztor” przeprowadzi na wielką skalę zakup towarów w Łodzi.

Połączenie się dwóch ugrupowań sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dniu wczorajszym Związku Chłopskiego. Dał zostanie podpisany akt formalnego połączenia się tych mi klubów Stronnictwa Chłopskiego i dwóch ugrupowań sejmowych.

Niemcy oferują Polsce pożyczkę

w wysokości 200 milionów dolarów.

Ciężkie warunki natury politycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Danziger Volksstimme” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że w dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy niemiecka delegacja finansowa, ażeby złożyć rządowi polskiemu ofertę na udzielenie pożyczki w wysokości 200 milionów dolarów na warunkach dogodniejszych

niż oferty amerykańska i angielska.

Stopa procentowa wynosiłaby 6½ od 100 kurs emisyjny 86. Jednakowoż, jak słychać, poza tymi dogodnymi warunkami ekonomicznymi mają kryć się bardzo ciężkie, nawet przykre warunki natury politycznej.

Oburzające redukcje.

Zamach ministra oświaty na szkoły akademickie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Prasa warszawska omawia z oburzeniem nowe redukcje, zarządzone przez ministra oświaty w zakresie szkół akademickich.

Najnowsze te redukcje wymierzone są przeciwko asystentom, lektorom, urzędnikom, siłom pomocniczym, służbie i godzi-

nom wykładowym. O ile program tych redukcji zostanie w całości wykonany, to samych asystentów zostanie zredukowanych około 300, a taki sam los spotka całe zastępy innych pracowników w szkołach akademickich w stosunku 25 procent do liczby obecnie zajętych.

Instrukcje dla ministrów socjalist.

Klub P. P. S. żąda przywrócenia ruchomej skali płac pracowników państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Klub P. P. S. na wczorajszym posiedzeniu uchwalił szereg instrukcji dla ministrów socjalistycznych w gabinecie koalicyjnym. Dotyczą one sprawy reorganizacji administracji państwowej, polityki oszczędnościowej, przywrócenia ruchomej skali płac pracowników

państwowych, ściąganie podatku majątkowego przez zaciąganie zaległości, oraz sprawy pożyczki wewnętrznej, opartej na złoście obywateli państwa.

Powyższe instrukcje nie mają charakteru ultimatywnego.

Dokoła afery fałszerskiej.

Ujawnienie treści kompromitującego listu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Paryski korespondent wie deńskiej „Die Stunde” donosi, że rząd francuski jest bardzo poruszony wielkimi rozmiarami skandalu fałszerskiego na Węgrzech, jednakże nie przedsięwzięł nic zupełnie, aby rozszerzyć śledztwo w tej sprawie poza obecnych oskarżonych.

Posłowie francuscy w Pradze i Białogrodzie otrzymali instrukcje, aby w tym duchu wywierali wpływ na rządy Czechosłowacji i Jugosławii.

Dalej donosi korespondent, że zarówno w urzędzie dla spraw zagranicznych francuskim, jak i angielskim istnieją silne powody do obaw, że ewentualne dalsze rozszerzanie afery fałszerskiej mogłoby mieć niebezpieczne i wcale niepożądane następstwa, które mogłyby nawet zachwiać pokojem europejskim. Szczególnie należałoby się obawiać nie spodzianek ze strony niemieckiej, których Briand chce za wszelką cenę uniknąć z rozmaitych względów, a także dlatego, ponieważ polityka francuska nie jest obecnie na-

stawiona na możliwość komplikacji międzynarodowych.

Warszawa. (z) „Der Abend” donosi, że podczas rokowań opozycji z rządem wyszła na jaw sprawa sensacyjnego listu premiera węgierskiego Bethlena do jednego z przyjaciół, mianowicie do barona Berenyego. W liście tym znajduje się między innymi następujące zdanie:

„Dowiedziałem się o przygotowaniach do akcji franków francuskich. W interesie konwencji genewskiej i z uwagi na obecny stan polityki zagranicznej, proszę o tymczasowe odroczenie akcji”.

List ten znaleziono podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu barona Berenyego. Otóż, jak donosi wspomniane pismo, kompromis opozycji z rządem doszedł właśnie na tle ujawnienia treści tego kompromitującego listu.

TOWARZYSTWO POLSKO-RUMUŃSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Dziś w salach Resursy Kupieckiej w Warszawie nastąpi zebranie inauguracyjne Towarzystwa polsko-rumuńskiego. Na zebraniu tem będą obecni także przedstawiciele sfer oficjalnych, oraz poseł rumuński w Warszawie.

BADANIE STRONY POLITYCZNEJ AFERY FAŁSZERSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wczoraj zosotała wybrana w Budapeszcie specjalna komisja parlamentarna, która ma zbadać polityczną stronę afery fałszerskiej na Węgrzech. W skład tej komisji wchodzi 25 członków parlamentu.

WYJAZD MIN. SPRAW WEWN. NA KRESY

Warszawa. 21. stycznia. (Pat) Dnia 21. b. m. min. spraw wewn. Raczkiewicz udał się w objazd województw nowogrodzkiego i poleskiego.

CŁO WYWOZOWE NA PSZENICĘ.

Warszawa. 21. stycznia. (AW) Z d. 21. bm. weszło w życie rozporządzenie wprowadzające cło wywozowe na pszenicę w wysokości 15 zł. za 100 kg.

SESJA RZECZOZNAWCÓW W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 21. stycznia. (Pat) Dziś w prezydium Rady ministrów rozpoczęła się sesja rzeczoznawców i sekcji komitetu politycznego w obecności premiera Skrzyńskiego, w składzie pp. Wasilewskiego, Löwenherza i Zwierzyńskiego. Premier w przemówieniu swoim podkreślił wielką wagę, jaką przywiązuje do prac rzeczoznawców oraz oświadczył, iż będzie pilnie śledził przebieg tych prac. Następne posiedzenie dnia 22. stycznia br.

PODWYŻSZENIE FRANC. KONTYNGENTU WOJSKOWEGO W SYRII.

Paryż. 21. stycznia (AW) „N. J. Herald” donosi z Kairu, że wkrótce wysłanych zostanie do Syrii 16 tys. żołnierzy na żądanie francuskiego komisarza Jourwenela. Kontyngent wojskowy w Syrii ma być podniesiony. Niezależnie od powyższego rozeszły się pogłoski, iż w związku z sytuacją polityczną Jourwenel ma jeszcze w tym miesiącu wrócić do Francji.

KLEJNOTY CARSKIE NA SPRZEDAŻ.

Moskwa. 21. stycznia. (Pat) W domu Zw. zaw. oraz w dawnym budynku mennicy wystawiono na pokaz klejnoty koronne byłego cara. Tłumy ludzi oglądają te klejnoty, o-bek których wystawiono także szaty koronacyjne. Wartość klejnotów oceniano na 175 milionów dolarów. O sprzedaży na razie nie ma mowy, ponieważ jedyny kupiec Van Dam holenderski jubiler odjechał do Holandji, nie załatwiwszy kupna z powodu braku dostatecznej ilości pieniędzy.

ODCZYT MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (AW). Na prośbę oficerów sztabu gen. marszałek Piłsudski wygłosił wczoraj odczyt w sali szkoły podchorążych na temat „Wojna 1863 r.”.

MINISTER OŚWIATY NIE UZNAJE ZASAD KONSTYTUCJI I PRZEPISÓW REGULAMINOWYCH.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurjer Poranny” słusznie wytyka niewłaściwy postępek ministra oświaty St. Grabskiego, który zareagował na znaną interpelację posła Nowickiego w sprawie przekazania rozmaitych funkcji, należących do zakresu czynności samego ministra, posłowi Rymarowi, w sposób istotnie niepraktykowany w państwie konstytucyjnym.

Minister zaprosił mianowicie do siebie współpracownika „Robotnika” i dał mu odpowiedź na powyższą interpelację, uważając za bezpotrzebne i bezcelowe dać taką odpowiedź na właściwej drodze w myśl obowiązującego regulaminu.

W związku z tem, jak donosi „Kurjer Poranny”, kluby PPS, „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” zwróciły się do marszałka Sejmu z pismem, w którym żądają, aby marszałek użył swej powagi dla skłonienia p. ministra oświaty do szanowania zasad Konstytucji i przepisów regulaminowych.

Z POSIEDZENIA RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (AW) Na odbytem wczoraj posiedzeniu Rady Banku Polskiego uchwalono zwołać walne zgromadzenie akcjonariuszów na dzień 10. marca br. Bilans za rok 1925 wykazuje po stronie zysków 15,727.000 złotych. Na dywidendę przeznaczono 11 procent. Na kapitał zapasowy przeznaczono 1,567.000 zł. dla skarbu Państwa 3,053.000 zł.

Gielda lwowska.

Lwów, 22 stycznia,

Kurs dolara przedpołudniem wahał się około zł. 7.50, zaś popołudniem podniósł się na zł. 7.60.

Na giełdzie walutowo-dewizowej targowano dolarami po kursach zł. 7.41 i 7.42.

Bank Polski płacił dolar równy 7.28.

W akcjach ruch słaby, kursa równie.

Z niekotowanych G. zy wschod zł. 7.00, Jaworzo 5.90 (100-ty) 6.00 zł. (25-ki i drobne). Lesienice od 1.85—2.00 zł., Bank Polski 61.00 i 62.00 zł., Pożyczka konweryjna 32.00.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej kurs dolara wynosił 7.50 zł.

Smokingi dla pań.

Ostatnia nowość mody paryskiej.

(b) W jednym z wytwornych salonów krawieckich przy ulicy de la Paix w Paryżu odbył się pokaz najnowszej kreacji mody: smokingu dla pań. Pierwszy z modeli nazywa się „En soiree”. Surdut skrojony dokładnie na wzór smokinga męskiego, z czarnego weluru, przybrany lśniącym jedwabiem. Kamizelka na trzy guziki, jak na szczupłego młodzieńca, zakończona w dole ostrymi szpicami. Suknia z czarnego szewiotu, przybrana wstążką z czarnego weluru.

Brak jeszcze sztywnego kołnierzyka i czarnej krawatki. Ale krawcy zastąpili to żabotem koronkowym.

Drugi model „San Beaucaire”, różni się od pierwszego tem, że surdut jest z innego weluru, a kamizelka pikowa z białego jedwabiu.

Smoking dzienny, zwany „Yes, sir”, jest z błękitnego serżu.

Teraz skromne zapytanie: Cena?

Krawcy paryscy oświadczyli, że mogą wykonywać smokingi dla pań po 2000 franków tj. pięćset złotych. Najdroższe!

Kronika bieżąca.

23
STYCZNIA

SOBOTA
rz.-kat. Zaślub. N.M.P.
gr. kat. Hryhoryja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 22 bm. „Złota rękawiczka”.

Sobota 23 bm. punktualnie o godz. 8.30 popoł. „Świerszcz za kominem”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 23 bm. punktualnie o godz. 7-mej wiecz. „Zygryd” premiera. Występ Marcellego Sowilskiego.

Niedziela 24 bm. o 3.30 popoł. „Traviata”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela 24. bm. o 7.30 wiecz. „Złota rękawiczka”.

TEATR NOWOŚĆ.

Piątek 22. bm. „Marjetta”.

Sobota 23. bm. o godz. 3.30 popoł. „Panienka z magazynu”. Ceny niższe popołudniowe.

Sobota 23. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Medalion Prababki”.

Niedziela 24. bm. o 3.30 popoł. „Pan Minister”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela 24. bm. o 7.30 wiecz. „Hrabina Marica”. Gościnny występ Hel. Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek „Hau—Hau” komedia w 4 aktach.

Sobota „Hau—Hau” komedia w 4 akt.

Niedziela o 4 popoł. „Urwis” krotokwila w 4 aktach Kalerwy (ceny popul.).

Niedziela o 7.30 wiecz. „Hau—Hau” komedia w 4 aktach.

SEMAFOR — ŁATKI. Codziennie o godzinie 7.45 w teatrze „Semafor” ul. Rejtana 3 „Łatki 1925”. Sprawa Steigera — Expose Grabskiego — Exherzog Karl Ludwig — Brodostaw Krzesło Czyżanowski — Ignacy gentle — Mann i inni.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Oskarżam cię kobieto”.

LEW: „Łódź piracka U. 777”.

PALACE: „Ślub, którego nie było”.

Sala Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

Piątek 29. stycznia. Wieczór tańs artystycznych baletu Piotrogradzkiego PIN PAWLIŚCZEWY I FELIKSA FARNELLA. 11.44

JUTRO WIECZOREM ukaże się po raz pierwszy w obecnym sezonie, niegrany od dziesiątków lat, wspaniały dramat muzyczny Ryszarda Wagnera: „Zygryd”. Dyrekcja Teatrów inscenizacji tego arcydzieła muzycznego poświęca szereg tygodni pracy, nie szczędząc kosztów, trudu i czasu aby wystawić je jak najświetniej. Prócz kapelmistrza p. Zuny, współdziałają najwybitniejsze siły śpiewacze z pp.: Platówna, Green-Skazowa, Popowiczówna, Cyganik'em, Łowczyńskim, Schüttem i Jeleńskim. Tytułową partię śpiewać będzie p. Marcell Sowilski. Staranna i pomysłowa reżyseria p. Łowczyńskiego. Wspaniałe nowe dekoracje Z. Balka. Początek przedstawienia wyjątkowo i punktualnie o godz. 7 wiecz. Wznowieniem Wagnerowskiego „Zygryda” teatr czyni zadość tej części publiczności teatralnej, która w muzyce Wagnerowskiej widzi zenit rozwoju muzyki operowej.

JUTRO na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej dana będzie precudnia sztuka, osnuta na tle powieści Dickensa „Świerszcz za

kominem”, w koncertowym wykonaniu całego zespołu artystycznego.

„KREDOWE KOŁO” Klabunda. największa sensacja dramatyczna teatrów zagranicznych w bież. sezonie, ukaże się w Polsce po raz pierwszy na naszej scenie Teatru Wielkiego w kołach bież. miesiąca — pod reżyserją p. Żyteckiego, z udziałem najwybitniejszych sił zespołu dramatycznego. Pracownicy malarskie i krawieckie przygotowują zupełnie nową, wspaniałą oprawę dekoracyjno-kostjumową.

(rs) POŻEGNANIE USTĘPUJĄCEGO KOMISARZA. Il-gi komisariat Policji państwowej we Lwowie żegnał onegdaj z żalem ustępującego komendanta tegoż komisariatu — komisarsza Kajdana. Serdeczne dowody uznania dla niego ze strony personalu świadczą o tem, że Kajdan był okiem dla podwładnych i zdobył sobie potrafił ich sympatię. Zwolniony obecnie skutkiem procesu Steigera ze służby w policji, był długoletnim, wzorowym, jednym z najwybitniejszych urzędników, o czystych rekach, wytrawnym zarówno w dziedzinie służby policyjnej, jak i kryminalno-sledczej. Od czasu objęcia przez Kajdana kierownictwa komisariatu Il-go — stosunki bezpieczeństwa w tej dzielnicy nadspodziewanie rychło się poprawiły, a zbrodniczość dzięki wyteżonej pracy komisariatu zupełnie zmalała. Dzielnica ta należąca do najbardziej niebezpiecznych we Lwowie i mieszcząca w swych zaułkach mnóstwo inetów społecznych, została oczyszczona, podobnie, jak lokal komisariatu nabrał innego, niż dawniej, europejskiego wyglądu. W dowód serdecznej sympatii wywadoicy, przodownicy, podlegli referenci i posterunkowi wręczyli Kajdanowi upominek pożegnany w postaci złotego sygnetu z wrytym napisem.

DYREKCJA Poczty i Telegrafów ogłasza: Z dniem 20 stycznia 1926 zaprowadzoną zostanie relacja telefoniczna między Przemysłem a Bratislavą w Czechosłowacji. Taksa za zwykłą trzypięciominutową rozmowę w tej relacji wynosi 3 zł. 50 gr.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. Dnia 23. bm. tj. w sobotę o godz. 9 wieczorem urządził Samopomoc Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej „Dancing” z ciekawymi atrakcjami w sali Polskiego Domu Akademickiego, ul. Królewska 7, boczna zielonej (dojazd tramwajami 3, 7). Wstęp ściśle za zaproszeniami. Lista zaproszeń zostaje zamknięta.

(II) ZE SPRAW MIEJSKICH. Sekcja druga (skarbową) obradowała w dnach 12 i 19. bm. pod przewodnictwem r. na dyrektora Terenkocze-go. Sekcja uchwała, prolongować na rok 1926 wsparcia miesięczne: a) dla 35 ubogich po 5 zł., b) dla 24 ubogich po 10 zł., c) dla 5 ubogich po 15 zł., d) dla 1 ubogiego po 30 zł. oraz przyznać miesięczne wsparcia na r. 1926 dla 12 ubogich po 5 zł. Następnie Sekcja uchwała: 1) odstąpić grunt miejski przy ul. Zielonej o obszarze około 273 sążni kwadratowych czyli 980 m. kwadratowych wartości 10,920 zł. Towarzystwu Opieki nad Żołnierzem Polskim we Lwowie tytułem darmym na cele budowy „Domu Żołnierza”; 2) w przedmiocie udzielania subwencji Związkowi nauczycielstwa polskiego we Francji na upominki dla dzieci emigrantów polskich, odmiennie od uchwały Sekcji piątej a zgodnie z wnioskiem Magistratu z tem jednak, by przed wysyłką książek Magistrat zasięgnął opinii konsulat polskiego w Zille, co do czynności tegoż Towarzystwa oraz zasięgnął informacji w konsulacie, co do wysokości cla; 3) odmówić prośbom: a) Maurycego Kühla, restauratora pod l. 50 przy ul. Gródeckiej; b) Piotra Temnenbauma, restauratora pod l. 38 przy ul. Gródeckiej, c) Zygmunta Zehngata, zarządcy restauracji „Bristol” oraz Franciszka Moszkowicza, zarządcy „Bagateli” o znżenie opłat od produkcji muzycznych i 4) odmówić prośbie Polskiego Towarzystwa emerytów państwowych o znżenie podatku od wyświetlać się mającego filmu „Our Vadi”.

Proces przeciwko byłemu poselstwu republiki zachod.-ukraińskiej o odprawę.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w styczniu.

Panna Matylda Schneider, była przed wojną solicytatką w kancelarii dra Petruszewicza w Skolem. Z wybuchem wojny przeniosła się wraz ze swym szefem do Wiednia w charakterze sekretarki.

Kiedy po przewrocie listopadowym w roku 1918-ym założył Petruszewicz w Wiedniu poselstwo urejonej „republiki zachodnio-ukraińskiej“, obwoławszy się prezydentem tejże, wstąpiła panna Matylda do poselstwa, jako urzędniczka z wcale pokorną pensją. Posłem był baron Wassilko, zaś po jego śmierci Syngalewicz.

Motyli był jednak żywot tej samowznajęcej reprezentacji nieistniejącej zgoda republiki, tembardziej, że dnia 14-go marca 1923-go roku przyznała konferencja ambasadorów Małopolskiej Wschodnią Polsce.

Na skutek energicznej i rzeczowej interwencji ówczesnego posła polskiego w Wiedniu, p. Lasockiego, odebrał rząd austriacki poselstwu ukraińskiemu wszelkie prawa dyplomatyczne, wobec czego poseł Syngalewicz wypowiedział z nim 1-go kwietnia posadę wszystkim swym urzędnikom z wyjątkiem Schneiderówny, której zadaniem było przeprowadzić likwidację. Do końca roku 1923-go trwała ta praca, za którą jednak likwidatorka nie otrzymała dotychczas jeszcze żadnego wynagrodzenia, wobec czego zaskarżyła kierowników „poselstwa“ o zapłatę pensji swej od kwietnia do grudnia roku 1923, oraz trzymiesięczną odprawę.

Celem powołania dotyczących świadków odroczył sędzia rozprawę.

M. Lisowski.

„UROCZYSTOŚĆ OPLATKA“ Pol. Tow. Gimn. Sokół II. we Lwowie, odbędzie się w sobotę, dnia 23. stycznia 1926, w sali własnej przy ulicy Kętrzyńskiego L. 32 o godz. 7 mlu. 30 wieczorem.

WALNE ZGROMADZENIE Polskiego Związku niższych funkcjonariuszy państwowych we Lwowie odbędzie się dnia 24. stycznia 1926 o godzinie 10-tej przedpołudniem, w sali Instytutu technologicznego przy ulicy Bourlarda L. 3 (obecna Batorego). Wstęp na Walne Zgromadzenie za okazaniem legitymacji członkowskiej. O godzinie 4-tej popołudniu wspólny oplatek dla członków Związku i ich rodzin w sali ogrodu Kościuszki — po oplatku tańce.

STARANIEM Towarzystwa Zabaw Ruchowych i Sekcji narciarskiej „Czarnych“ — odbędzie się szereg odczytów piątkowych z pokazami pięknych przeżoć z zakresu sportu i wychowania fizycznego.

Pierwsza grupa odczytów odbędzie się w następujących terminach:

I. Dnia 22. stycznia (piątek) o godz. 7: Dr. Władysław Dybowski „O narciarstwie“, bogato ilustrowany przeżoćmi.

II. Dnia 29. stycznia (piątek) o godz. 7: Prof. Dr. Kazimierz Sochaniewicz „Wyprowadzenie na Mont-Everest“ Cz. I. z przeżoćmi z oryginalnych zdjęć.

III. Dnia 5. lutego (piątek) o godzinie 7: Dr. Władysław Dybowski „Wyprowadzenie na Mont-Everest“ Cz. II. z przeżoćmi z oryginalnych zdjęć.

Odczyty będą się odbywały w sali Instytutu Wstęp 1 zł., dla członków Towarzystwa urządzających 40 gr., dla młodzieży 20 gr.

STARUSZKA 75-letnia chora na nogi — z głodu wyleczona, niema siły już pracować blaga litościwych osób o pomoc. Adres na życzenie poda Administracja.

OSZUST PODSZYWAJĄCY SIĘ POD FIRME GAZOWNI MIEJSKIEJ. Od niejakiego czasu obchodził mieszkańca, mającego instalację gazową, jakiś osobnik, podający się za wystawcę gazowni miejskiej, a jeśli trafi na łatwomyślnych, oświadcza, że piecyk, lub instalacja uszkodzone, że gaz uchodzi i trzeba instalację naprawić. Zabiera się też do roboty i „pomajstrowawczy“, żąda zapłaty. Przy tej okazji, gdzie może, ukradnie coś. Tak było wczoraj w zakładzie kosmetycznym przy pl. Trybunałskim L. 1. Kazał sobie zapłacić 4 zł. 80 groszy za robotę, którą to kwotę właścicielka zakładu p. Berta Tidel mu zapłaciła. Po jego odejściu zauważyła, że ten rzekomy wystawca gazowni miejskiej zabrał jej na pamiątkę stalowy młotek z obciążarką. Możeby policja lwowska zabrała się tym osobnikiem, aby nie grasował dłużej.

(—) **W ZNANEJ RESTAURACJI „HYGIENA“** przy ul. Trzeciego Maja L. 10, której dzierżawcą jest p. Finkelstein, odznaczającej się pięknym lokalem i rzetelną usługą, spotkać się też można z dobrocią potraw i taniością. Na przykład suto śniadania po wiedeńsku za 90 gr.; drugie reklamowe śniadania z 5 do 6 potraw do wyboru z kartoflami, jarzyną, chlebem i masłem, piwem za 75 gr.; obiad z 3 dań i 20 potraw do wyboru, — każde mięso z dwiema jarzynami za 1 zł. 50 gr.; oraz specjalne kolacje jarskie z 8 obfitych dań na świeżem maśle do wyboru za 1 zł. 80 gr. A wszystkie te specjalności przygotowanie pierwszorzędną kuchnią.

ECHA ZAJŚCIA W MASARNI. P. Michał Andreask, mistrz wędliniarski z ul. Zyblikiewicza L. 35, przysłał nam sprostowanie, które zamieszczamy dzięki paragrafowi 19 w jego cześćlach, ściśle odnoszących się do sprawy, poruszonej w nrze z 17. stycznia pt. „Gwałt pub. na ul. Zyblikiewicza“. Panna P. lokiem wytłoczyła szybę i oświadczyła, że za szybę zapłaci. Żona p. Andreaska rozkazała zawezwać szklarza celem prawienia szyby. P. Andreask zapytał o adres p. P., nie chciała go jednak wyjawić, więc n'e nalegał. P. Andr. z żoną n'e użyli przemocy i n'e weszli p. P. przez 3 godziny. Czekala ona sama na szklarza. Oboje obwinieni n'e kazali jej zdejmować rękawiczek, płaszcza, ni bluzki. P. Andr. był sam u szklarza, wskazanego przez p. P. i dał mu wymiar szyby, za którą zapłacił. Czekanie na szklarza n'e trwało więcej, niż godzinę, a p. R. była tam z własnej woli.

(d) **KONFITURY i jabłka.** Nieznany sprawca ubiegłej nocy dostał się do piwnicy Władysława Biesiady, mieszkającej się w realności przy ul. Grunwaldzkiej L. 5. Zabrał on stamtąd 15 słoików konfitur owocowych i 50 kg. jabłek wyrządzając szkodę na 200 zł.

(d) **ARESztOWANIE OSZUSTA.** Urząd śledczy przyaresztował wczoraj Stefana Nikorowicza, liczącego lat 29, pochodzącego z Podurzeja koło Prużan na Polesiu, zamieszkałego przy ul. Łyczakowskiej L. 39. Nikorowicz dopuścił się zbrodni oszustwa na szkodę Julji Łohińskiej, mieszkającej przy ul. Legionów L. 13.

(d) **WŁÓCZĘGL** Za włóczęstwo po ulicach miasta do aresztów policyjnych dostali się: Roman Wesolowski, liczący lat 30, kary, zamieszkały przy ul. Źródlanej L. 19 i Tadeusz Dmytrów, liczący lat 18, bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

(d) **ZA AWANTURY,** popełnione w stanie pijanym, policja wczoraj aresztowała Karola Golebiowskiego, zamieszkałego przy ul. Sadownickiej L. 22 i Tadeusza Strzelockiego, mieszkającego przy ul. Tatarskiej L. 14.

(d) **WYWRÓCONE SANIE.** Stefan Pomorski, rolnik z Brodek koło Lwowa, na saniach wioził drzewo. Nagle sanie wywróciły się i drzewo przygniotło Pomorskiego. Doznał on złamania lewego żebra i silnego potłuczenia. Wskutek tego odwieziono go do szpitala.

(d) **WYPADEK** w warsztatach kolejowych. Takiemu uległ wczoraj Stanisław Drozgalski, ślusarz kolejowy, zamieszkały przy ul. Na Błonie L. 7. Spadł on w warsztacie kolejowym z drabiny i doznał złamania lewej nogi. Odwieziono go do powszechnego szpitala.

(d) **POŻAR** mieszkaniowy. W realności przy ul. Kazimierzowskiej L. 95, w mieszkaniu Dawida Dienguta, wybuchł pożar. Na miejsce przybyła straż pożarna i ogień ugasiła.

(d) **WŁAMANIE** do kiosku. W nocy nieznanego sprawcę włamał się do kiosku, mieszczącego się przy ul. Potockiego u wylotu ul. Issakowicza. Po wylamaniu sztaby żelaznej przy drzwiach zabrał złodziej zapas tytoniu. Szkodę na 245 zł. ponosi właściciel kiosku — Ignacy Milaszewski, inwalida, zamieszkały przy ul. Chorążczyzny L. 25.

WIKTOR
HUGO NĘDZNICY

1145.

NADESŁANE.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

CYKORJI

z najstarszej w Polsce, założonej w 1816 roku
Fabryki Cykorji F. ERD. BOHM i Co.
63 w Włocławku, Sp. Akc.

Podziękowanie.

Dyrekcji Pocztowej i Tow. Emerytów. a w szczególności sekretarzowi tegoż Towarzystwa, P. Dyr. Federowi, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawą pomoc, dzięki której ja i moja rodzina wydobyliśmy się z ciężkich warunków życiowych.

Błażej Marek.

Kronika sportowa.

MISTRZOSTWO OKRĘGOWE W HOCKEY-Ų NA LODZIE.

Pierwszy dzień rozgrywek o hockey'owe mistrzostwo okręgowe przyniósł następujące wyniki:
Z pierwszej grupy rozegrały ze sobą zawody:

HASMONEA—DROR 3:0 (1:0).

Gra prawie równorzędna. Hasmonea, mając jednak więcej szczęścia w strzałach, zdobywa cenne dwa punkty i osiąga pierwsze hockey'owe zwycięstwo.

Dror grał bardzo fair, nie zdołał jednak strzelić ani jednej bramki.

POGOŃ—LECHJA 7:1 (3:0).

Druga para zademonstrowała grę bardzo emocjonującą i piękną.

Pogoń zwyciężyła za wysoko, gdyż przewaga jej nie była nad Lechią tak znaczną.

Lechia wystąpiła przeciw Pogoni, a zatem najsilniejszemu w okręgu przeciwnikowi w składzie osłabionym — narażając się w konsekwencji tego na tak wielką klęskę.

Z dziedziny techniki.



Obrzyn, elektryczny izolator z najlepszej porcelany na 220.000 volt w fabryce niemieckiej w Hermsdorfie.

W Pogoni wyróżniał się Wacek Kuchar, z Lechii Dycio.

MISTRZOSTWO HOCKEY'OWE EUROPY W DAVOS.

Pierwsze miejsce, jak już podaliśmy, zdobyła Szwajcaria bijąc w powtórnej finałowej rundzie Czechosłowację 3:1 i grając z Austrią 2:2.

Polska nie odegrała co prawda wybitniejszej roli w samym turnieju, klęskła jej jednak z Francją 1:2 i Austrią 1:2 — a następnie zwycięstwa w zawodach przyjacielskich nad Belgią 3:1. Włochami 3:1 i Hiszpanią 4:1, nie zrobiły nam zupełnie wstydu za granicą, przeciwnie występ naszej drużyny na międzynarodowej lodowej arenie należy uważać, jeśli nie za wspaniały, to w każdym razie za zupełnie udany.

Biorąc pod uwagę fakt, że wszystkie większe miasta Europy posiadają letnie palace lodowe, umożliwiające drużynom dłuższy trening, należy tem więcej podkreślić wyczyn naszej reprezentacji, ograniczonej wyłącznie do lodu w Dolinie Szwajcarskiej lub na Dynasach, zależnego od temperatury dnia.

SEKCJA NARCIARZY CZARNI

urządza w niedzielę, 24. bm., zawody narciarskie dla młodzieży. W skład programu wchodzi: bieg dla chłopców do lat 16, bieg dla juniorów, bieg dla seniorów klasy III. Nagrody w żetonach trzem pierwszym w każdej grupie, nadto dla zwycięzców nagrody honorowe w formie sprzętu narciarskiego. Start i meta na Żelaznej wodzie godz. 11 przedpoł. Zgłoszenia w sobotę, 23. bm. od godz. 6.30—3.30 wiecz. w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego 8, p. Wpisowe 50 gr., dla członków bezpłatnie.

WIELKIE OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY NARCIARSKIE W SŁAWSKU

urządza SN. Czarni w czasie od 31. stycznia do 2. lutego br. Program: 1) bieg 18 km. w trzech klasach; 2) bieg 30 km.; 3) bieg pań 5 km. w dwóch klasach; 4) bieg z przeszkodami; 5) Slalom; 6) jazda popławsza pojedynczo i parą. Nagrody w żetonach i honorowe. Zgłoszenia przyjmuje się w dnach 26—28 bm. włącznie w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego 8, od godz. 6.30—8.30 wiecz. Wpisowe 2 zł. od osoby i punktu. W razie zgłoszenia do kilku punktów programu, wpisowe za każdy dalszy punkt 1 zł.

KARPACKIE TOW. NARCIARZY

zawiać, że z powodu wielkiej liczby zawodów zapowiadanych na koniec stycznia i początek lutego br. „Bieg z Trościana”, który miał się odbyć w niedzielę 24. bm., zostaje przełożony na czas późniejszy.

L. K. S. LECHIA

urządza wspólny oplatek 24. bm. (niedziela) o godz. 6 popoł. w sali „Gwiazdy” przy ul. Franciszkańskiej. Zaniknięcie listy 22. bm. Zgłoszenia w Sekretariacie.

WALNE ZGROMADZENIE AKAD. ZWIĄZKU SPORT. WE LWOWIE

odbędzie się w niedzielę dnia 31. stycznia br. w sali im. Kopernika, w gmachu nowego Uniwersytetu o godz. 10-tej. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 10.30.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE OKRĘG. KOLLEGJUM SĘDZIÓW P. N.

we Lwowie odbędzie się dnia 11. lutego br. w pierwszym terminie o godz. 19, w drugim o godz. 19.30 w lokalu LZOPN. przy ul. Potockiego 10. l. p. Na porządku dziennym: Zmiana regulaminu Okręg. Kollegjum Sędziów.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ŻKS. „REKORD”

odbyło się dnia 17. stycznia br. z następującym wynikiem: Prezesem wybrano p. Leona Galleta, zastępcą Abrahama Kormesa, sekretarzem Józefa Goldblatta, zastępcą Maurycego Hellera. Do zarządu Zyg. Hordycza, Zyg. Borcia Buzia Schalla i Benedykta Kandla. Członkami honorowymi JWP. Dra M. Axera, Dra M. Jonasa Pania, E. Rawera i Z. Brennera.

ŻKS. Rekord wzywa członków do uskutecznienia zmiany dotychczasowych legitymacyj na nowe.

Żonika Stanisławowska.

STANISŁAWÓW, styczeń 1926.

Z teatru Fredry. Teatr im. Aleksandra Fredry wystawił ostatnio z ogromnem powodzeniem pierwszy raz w Polsce sztukę hr. Chebdy Cieńskiego „On”. Reżyserował dyr. Julian Roński; całemu zespołowi należy się zupełne uznanie za pełną artystyczną grę. Najbardzieją premierą jest przepyszna komedia p. „Dwaj mężowie pani Marty”. Reżyseruje dyr. Roński, grają najlepsze siły zespołu.

Osobiste. P. Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł p. Wojciecha Kozłowskiego ze Starostwa w Kowlu do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie. — P. Jerzy Zarzycki współpracownik Redakcji „Wieku Nowego”, redaktor „Myśli Akademickiej” i przewodniczący Koła Stanisławowian — został obrany

prezesem Zrzeszenia Akad. Kół Prowincjonalnych we Lwowie.

Ze scenki ludowej. Scenka ludowa Sokoła II. w Stanisławowie wystawiła z ogromnem powodzeniem arcydowcipną komedię E. Engla i J. Herszta pt. „Precz z mężczyznami”. Reżyser p. Eder odniósł dalszy wspaniały sukces.

„Na gruzach Pompei”. Pod taką nazwą przygotowuje teatr Fredry na 6 lutego wspaniałą redutę karnawałową, która stanowczo pomysłowością przejdzie najsmielsze oczekiwania i zapewni wszystkim zabawę pierwszorzędną.

Sprawy akademickie. Akadem. Koło Stanisławowian urządza we Lwowie w lokalu Domu Akademickiego, Łozińskiego I. 7, we wtorki, czwartki i soboty od 13—14.

Ze Związku Oficerów Rezerwy. W poniedziałek 18 b. m. w sali Kasy Policji Państwowej przy ul. Kamińskiego I. 4, odbyło się Walne Zgromadzenie członków Związku Stanisławowskiego Oficerów Rezerwy.

„Figlarz” wzbudził sensację. Scenka dramatyczna Akad. Koła Stanisławowian przystępuje do wystawienia doskonałego „Figlarza” Kotzebego. Próby w toku. Ze względu na to, że akademicy poraz pierwszy biorą się na szeroką skalę do takich imprez — olbrzymie zainteresowanie tak w mieście jak i w okolicy — wprawia ich w wielką sensację.

Kamienica się wali. Wali się kamienica pod I. 16 w Rynku. Na razie podparta silnie ze wszystkich stron, tak że niebezpieczeństwo czasowo zostało usunięte.

Wanda Siemaszkowa w Ameryce

Po wielkich triumfach w Nowym Yorku, Buffalo, Detroit, założyła nasza znakomita artystka „Studio” w Chicago. — Program. — Znaczenie tej placówki.

Od osoby, stojącej bardzo blisko znakomitej tragiczki polskiej, Wandy Siemaszkowej, dowiadujemy się, że artystka nasza, która przed rokiem przeszła wyjechała do Ameryki, przebywa obecnie w Chicago, gdzie w polskich szkołach parafialnych urządza poranki bajek, i spędza jakiś czas wybiera się po innych miastach, tak Detroit, Buffalo, na wieczory recytacyjne, główną atoli troską otaczając szkołę swoją „Studio”.

Wielki reital, urządzony na początku w Nowym Yorku, wywołał olbrzymi entuzjazm wśród tamtejszej Polonii. Posypały się zaraz zaproszenia do innych miast. W Buffalo wystawiła Siemaszkowa z zespołem amatorskim „Zaczarowane koło” Rydla, sama zagrała Marynę młynarkę i podbiła całe audytorjum. Z miejsca trafił się impresario i zaofiarował się urządzić naszej artystce szereg przedstawień tej sztuki w różnych miejscowościach, gdzie są większe kolonie Polaków. Lecz Siemaszkowa odmówiła. Otrzymała bowiem równocześnie zaproszenie, by w szkołach parafialnych polskich w Chicago urządzić kilka poranków. Chętnie przystała na to, widząc w tem służbę obywatelską.

Założyła też Wanda Siemaszkowa w Chicago „Studio” i sama w „Dzienniku Chicagowskim” tak się tłumaczy między innymi ze swego przedsięwzięcia:

„Poznawszy warunki bytowania tutaj Polonii, która w najcięższych chwilach tworzenia się państwa polskiego a i w czasach niewoli naszej drogiej ojczyzny dawała tylokrotnie dowody wielkiego patriotyzmu i zrozumienia braci za oceanem, otóż poznawszy tę Polonię, jestem pewna ocenienia moich szczerych wystąpień i rozpo-

mienia, że mowa nasza powinna być zawsze najcudowniejszą muzyką dla ucha każdego prawdziwego Polaka”.

Program tego „Studio” obejmuje szkołę dla dorosłych z trzema kursami i szkołę dla dzieci.

W szkole dla dorosłych na I kursie odbywa się nauka poprawnego mówienia i czytania. Na II kursie nauka deklamacji. Na III kursie nauka gry scenicznej i wykłady literatury polskiej.

Szkola dla dzieci dzieli się na dwie klasy. W pierwszej klasie nauka poprawnego mówienia, deklamacja wierszyków i chóralnego mówienia. W drugiej klasie nauka historii literatury polskiej, deklamacji w dialogach. Przypisane do odgrywania komedijek dla dzieci.

Znaczenie tej szkoły może być ogromne dla młodego pokolenia polskiego w Ameryce.

Ukochanie mowy polskiej, której wstydzili się nie będą potrzebowali dzieci i młodzież, wyrosłe wśród obcych. Przekonają się bowiem, że to mowa piękna i bogata a tak wspaniała ma literaturę.

Polonia amerykańska w młodszym pokoleniu nauczy się pięknie mówić po polsku. Zanikający już wśród tego pokolenia duch polski, wróci na skrzydłach tej polskiej mowy.

Wanda Semaszkowa jest nie tylko znakomitą artystką, lecz także wielką obywatelką. Miłość ojczyzny kazała jej na raz zrezygnować z oklasków artystki. Po olbrzymich triumfach w Nowym Yorku, w Detroit i Buffalo, uczy teraz młodzież i dzieci polską, urodzoną na obcej ziemi, jak poprawnie mówić po polsku. Uczy ich też miłości do ziemi polskiej i jej wielkich poetów i twórców.

A. K.

Vivant sequentes!

Na skutek apelu, wystosowanego przed paroma dniami w „Wiek Nowym” o pomoc dla byłego legionisty i obrońcy Lwowa R. Such., który znalazł się wraz z chorą żoną i dwójkiem dzieci — dziećmi obecnym stosunkom w tragicznej sytuacji i pogrążony jest w skrajnym niedostatku, — *złożyli na moje ręce Członkowie „Gwiazdy” lwowskiej z chwałebnej inicjatywy p. Tadeusza Sauczyka kwotę 51 złotych. Kwotę tę, za której złożenie należy się szlachetnym ofiarodawcom podziękowanie, mogą obdarowani odebrać w likwidaturze „Wiek Nowego”, ul. Sokoła 4, I. p. Vivant sequentes!

STEFAN RAYSKI.

Zasłki dla bezrobotnych pracowników umysłów.

Bezrobotnym pracownikom umysłowym będą wypłacane nadal i w styczniu zasiłki z funduszu 15.000 złotych, przyznanego na ten cel dla Lwowa i następujących powiatów: Bóbrka, Gródek Jagiell., Jaworów, Lwów, Rawa Ruska, Rudki, Sokół i Żółkiew. — W pierwszej linii uwzględnieni będą ci, którzy mimo złożenia podań zasiłku w II półroczu 1925 nie otrzymali z powodu wyczerpania się funduszy, w drugiej linii zamieszkał w prowincji o ile bezzwłocznie złożą w Magistracie miast swego zamieszkania podania o dołączenie do świadectwa zwolnienia z pracy i wykazu rodzinnego, w końcu, w miarę jak starczą fundusze, również ci, którzy w jesieni już raz zasiłek otrzymali. Zgłoszenia ponowne, już zarejestrowanych w Urzędzie Pośrednictwa Pracy, są zbędne, gdyż wszyscy, którym Komitet uchwali przyznanie zasiłku zostaną o decyzji pisemnie powiadomieni.

„Zamarłe oczy” E. d'Alberta.

Teatr Wielki wznowił d'Alberta: „Zamarłe oczy” — i uczynił dobrze. Ten pełen sily dramat muzyczny posiada tyle niezaprzeczonych walorów, że w repertuarze znajdować się powinien. Niestety dzieło nie znalazło oddźwięku wśród naszej publiczności, która podobno zawodziła w czasie pierwszego przedstawienia, na drugim zaś wypełniła salę bardzo niedostatecznie. Dlaczego tak jest się się zrozumieć i zrozumieć nie mogę! — Czyżby, używając stylu komunikatów teatralnych „Żydówka” — Halovyego, popularna i zawsze jaknajmniej witana przez publiczność — naprawdę dystansowała głębokie dzieło d'Alberta? Czyżby przy dzisiejszej niższej cenie w Teatrze — kinoteatry były jednak czemś bardziej wartościowym od dzieła prawdziwego natchnienia? Nie rozumiem, stanowczo nie rozumiem! Wyjaśniłaby sytuację tylko te „czasy”, ale dlaczego nie wyjaśniają jej w identyczny sposób w... kinoteatrach?

Dziwnem może się wydawać sprawozdanie z opery zapoczątkowane oglądaniem sali, a nie sceny, jednak naprawdę musi się tak czynić i trzeba się tak pytać, nie można inaczej! Patrząc z prawie pustej widowni na scenę odnosiłem wrażenia na ogół bardzo dodatnie. Soliści stanęli przeważnie na wysokości swoich zadań i tylko słowa pochwały skierować mogę tym razem pod ich adresem. Zacząć muszę od p. Cyganika, który rolę Arcesusa gra mistrzowsko, śpiewa znakomicie. Jestto chyba najlepsza kreacja sceniczna tego artysty. Sekundowała mu dzielnie w trudnej roli Myrtole p. Piatówna śpiewając swą partię bardzo pięknie, niefatny problem sceniczny (ślepotę) rozwiązując bardzo subtelnie. Słowa uznania należą się w równej mierze p. Lipowskiej za jej Arsinoo, służebnicę ślepej Greczynki, p. Green-Skadowej za Marię z Magdali, doskonałą w charakterystyce i powadze z jaką traktuje w grze i śpiewie postać Marii, p. Ostrowskiej za ogromnie ciekawą Rut, jakoteż pp. Okońskiej, Hinglerówny i Brzeskiej za epizodyczne role. Równie pochwały przypadają w udziale pp. Łowczyńskiemu, który dał plastyczną postać Galby i w swym śpiewie trzymanym w stylu recytacyjnym był bardzo na miejscu, p. Kwiatkowskiemu, który ładnie śpiewał partię pasterza, p. Martinemu dobremu żoncowi, jakoteż p. Popowiczówny, która z malutkiej rótki pastuszka wywiązała się bardzo wdzięcznie. Na podkreślenie zasługują również chóry i orkiestra grająca pod wytrawnym kierownictwem p. Lehrera która, jakkolwiek zmniejszona w swej obsadzie, grała bardzo starannie wydobywając dużo piękna z cudnej, pełnej głębi muzyki d'Alberta.

Słowem strona wokalna, poza drobnymi niedociągnięciami, które nie ważyły zbytnio na szali ogólnych dodatnich wrażań, zadowalała najzupełniej. Znaczniejsze niedociągnięcia widziałem tylko w reżyserji, która musi mieć koniecznie całość na oku. Powtórzyły się stare błędy, co by było dowodem, że nie jest się u nas skłonny do zmian i że raz postawiona sztuka, dramat, opera snąć „muszą” iść utartym raz już szlakiem. Pisałem o tem swojego czasu, widąc jednak, że nad uwagami tymi uważano za stosowne przejść do porządku. Nie wątpię, że gdyby reżyser znalazł się na moim miejscu w czasie spektaklu, czuła punkta wynalazłby — bez trudu. Reasumując raz jeszcze najważniejsze minusy, które dla dobra dramatu, śpiewanego bardzo starannie, wartoby usunąć. Przedewszystkiem dekoracja tylna w akcie rozgrywającym się przed pałacem (sit vouta verbal) Arcesusa. Poza murem powinna się rozciągać obojętna płaszczyzna, a nie pstra dekoracja przedstawiająca — Jerolimę. Wszelkie efekty świetlne muszą pójść na marne, ponieważ je ta przestrzeń brudna chłonie, a o ile wiem — słońce, to błogosławione i przeklęte słońce gra w dramacie pierwszorzędą rolę! Powtórę wysi-

wa się konieczność skoordynowania ruchów tłumy w chwili przejazdu Chrystusa. Jakże pięknie rozwiązała ten problem opera warszawska. Nie widzę powodu dlaczego by miało się wstrzymywać od naśladowania czegoś co jest istotnie dobre! Skąd Chrystus nadjeżdża na naszej scenie wnioskując z ruchów tłumy trudno dociec. Wreszcie trzeci postulat: rewizja ruchów poszczególnych postaci w tłumie. Nie wolno myśleć statystycznie, czy artyście grającemu małą rolę tylko o sobie i nie wolno mu tworzyć typu, który rozbija całość. Mar na myśl! przedewszystkiem starego Hebrajczyka, który ustawicznie trzęsie ręką. Ten ruch rozbija grupy ciągłe, najfatalniej zaś odbija się to w scenie z Marią z Magdali, gdzie uwaga wdzasłuchacza powinna być na jej postać skierowana, oczy zaś jego mimowoli drażni ten fatalny ruch, dodaje do charakterystyki postaci niepotrzebny i zanadto realistyczny. Przyznaję natomiast, że tłum grał żywo i że pod tym względem nie wiele rzeczy trzeba by poprawić.

Na ogół rzecz biorąc stwierdzam raz jeszcze, że wznowienie należało do całkiem udanych i tylko wyrażam życzenie, by „Zamarłe oczy” stały się jednak atrakcyjniejsze, niż ten dziesięć bardzo ogranych i ośpiewanych oper, które stanowią oś naszego repertuaru. Że na to zasługują — to rzecz nie ulegająca kwestji!

Prof. Lesław Jaworski.

Z kraju.

Brzeżany, dnia 19. stycznia 1926.

Proszę o sprostowanie w jednym z najbliższych dzienników „Wiek Nowego” artykułu zamieszczonego w „Wiek Nowym” Nr 7360, z dnia 19. stycznia 1926, p. t.: „Usiłowany mord w Brzeżanach” ponieważ fakty zapodane w tym artykule przez autora nie w zupełności odpowiadają prawdzie, mianowicie:

Nie jest prawdą, jakoby st. sierż. 51 p. p. k. Wacław Woźniak po dokonaniu czynu zbiegł i że policja zarządziła za nim pościg, natomiast prawdą jest, że st. sierż. Woźniak Wacław bezpośrednio po dokonaniu czynu zgłosił się sam u bezpośredniego swego przełożonego t. j. kwatermistrza pułku, któremu oddał rewolwer, stanowiący jego prywatną własność i zameldował o dokonanym przez siebie czynie.

Powyższe sprostowanie uważam za konieczne, ponieważ artykuł w poprzednim swoim brzmieniu poniża wartość żołnierza.

Żołnierz polski nie ucieka po dokonaniu czynu karygodnego i gdy miał odwagę go popełnić, ma też odwagę ponieść za to pełną odpowiedzialność, czego najlepiej dowodzi postępek st. sierż. Wacława Woźniaka.

Z poważaniem: Dowódca 51 p. p. k. Goliński, plk.

Humor zagraniczny:



— Przyszedłem prosić pana o rękę jego córki...

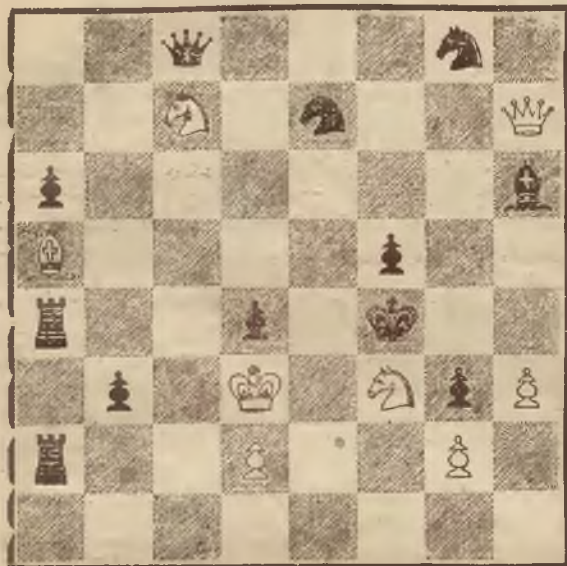
— A to do jakiego użytku?...
(„Le Rire”, Paryż).

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

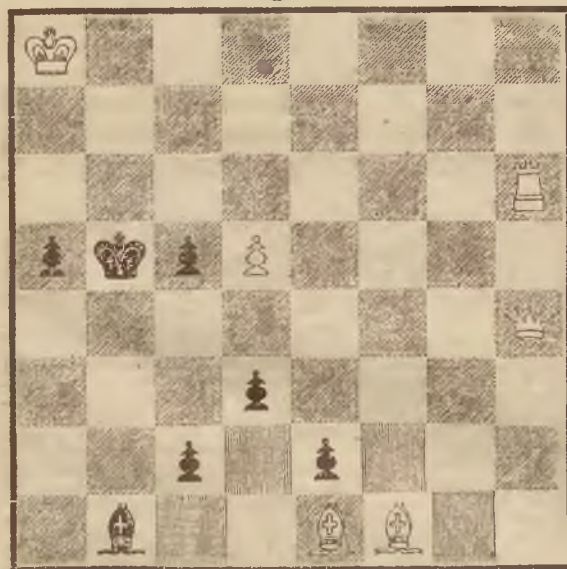
Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy”.

Zadanie L. 17.
T. HORAK Lwów
Poświęcone p. F. Otto.
(Orviginalne)



2 mat.

Zadanie L. 18.
J. ROSBERGER Drohobycz
(Orviginalne)



3 mat.

Rozwiązania zadań.

L. 11. J. Bunting.
1) Hb3-c3! 2 Hf6# Gd4 2 Hg3#
Wd4+2Kc5#l Ge4 2 Ke6#l
We4 2 Kc6# f6 2 Kd7#

Praca o ciekawej konstrukcji. Poniżej podajemy równie ciekawe opracowanie tego pomysłu. T. Tavernir 1 nagr. Janovire's News 1888 B. Kf3, Hh2, We1, e4, Gg1, h1, Sa2, P: c2, d2, e6, Cz: Kd5, Ga5, Sb6, P: c6, d7, f6. 1 (We4-h4l)

L. 12. J. ZUŻEWICZ.

1) Sd5-c3! Kb7 2 Se4! Ka8 3 Gd5#
Ka6 3 Sb5#
Kc6 3 Gd5#
Kc8 3 Sc6#

Kc5 2 Sd4! Kb4 3 Gd6#
Kd4 3 Gb6#
2 Sa7! Kb4 3 Gd6#
Kd4 3 Gb6#
2 Kd7! Kb4 3 Gd6#
2 Gd5 Kb4 3 Gd6#

Trzy częściowo uboczne psują nieco harmonię pracy, najlepiej byłoby zapobiedz ruchowi Kc5! Ta praca jest przyczynkiem do typu polskiej kompozycji t. zw. drogi krzyżowej.

*) Wszystkim czytelnikom wyjaśniamy dodatkowo, że siatka matowa t. j. pozycja w której król czarny został zamatowany, czyli tj. odmiana, a autorskie rozwiązanie jest to rozwiązanie, które autor układając zadanie przedstawił, ubocznem zaś to które jest możliwe prócz autorskiego rozwiązania.

Trafne rozwiązania

nadesłali Pp.:

W. Król, A. Lutman, Ks. Matwijas (11)
T. Müller (12), S. Sprecher (11), A. Tomasi-
sik (12), E. Wolański, J. Zużewicz.

Partja L. 18

Nagroda piękności na turnieju w Bukowinie.

Białe: Dr. Kahane

Czarne: Fagarasanu.

- | | |
|---------------------|--------------------|
| 1) e2-e4, e7-e5 | 16) g2xf3, Hd8-e8 |
| 2) Sg1-f3, Sb8-c6 | 17) Kg1-h1, Sa6xb4 |
| 3) Gf1-c4, Gf8-e5 | 18) Wf1-g1, Sb4-c6 |
| 4) c2-c3, Gf8-f6 | 19) Wg1xg7! |
| 5) d2-d4, e5xd4 | Kh8xg7 |
| 6) c-o, o-o | 20) Hh5-g5, Kg7-h8 |
| 7) c3xd4, Gc5-b6 | 21) Hg5-f6+ Kh8-g8 |
| 8) d4-d5, Sc6-e7 | 22) e5-e6, Gb6-d4 |
| 9) e4-e5, Sf6-e4 | 23) Gb2xd4, |
| 10) Hd1-c2, Se4-c5 | Sc6xd4 |
| 11) b2-b4, Sc5-a6 | 24) Sb1-d2! f7xe6 |
| 12) d5-d6, Sc7-g6 | 25) Wa1-g1+, |
| 13) Gc1-b2, Kg8-h8 | He8-g6 |
| 14) Hc2-f5! Sf6-h4 | 26) Wg1xg6+ |
| 15) Hf5-h5, Sh4xf3+ | Czarny poodaje. |

O istocie samomatów.

Z powodzi różnego rodzaju zadań wcielić możemy dwie zasadnicze grupy. Do pierwszej należeć będą maty wprost, do drugiej kategorii samomaty. W samomacie należy zmusić przeciwnika, by dał nam mat. Takie ujęcie sprawy z punktu widzenia praktycznego byłoby błędem, ale w kompozycji ma licznych zwolenników. Przypatrzmy się takiej pracy, abyśmy mogli sami ocenić różnice, jakie zachodzą między dwoma temi kategoriami. Dr. H. Rohr #2 B: Kh1, Hg3, Wf6, Sd1, g8, Pd3. Cz: Kf1, Hh7, We1, h8, Ga8, f4, Sb7, h6, Pe2, f7.

Rozwiązując taką pracę musimy wziąć pod uwagę wszystkie możliwe ruchy czarnych. 1) Hh2! Przypatrzmy się bliżej od mianom. Hg8, g7, g6 2 Hg1+Hg1#, Hf5 2 Hh3+ Hh3#, He4+ 2 Hg2+Hg2#, Hxd3 2 Hh3+ Hh3+ Hh3#, Wg8 Hg1+ Wg1#, Wxd1 2 Hf2+! Kf1#, Sb7+ 2 Hg2+ Gg2# Sh+ 2 Hh3+ Hh#, exd1 2 Hf2+

Kf2#. Widzimy więc, że pierwszy ruch białych zmusza rzeczywiście przeciwnika do dania nam mata. Zadania tego typu obfitują podobnie, jak dwuchodówki w większą ilość odmian, które można połączyć nieraz w logiczną idę. Do zadań ściśle ideowych możemy zaliczyć prace zwane „fatamorgana”, polegające na tem, że gdyby czarne miały ruch to matuje białego w pierwszym ciągu. Poniżej podajemy ciekawą pracę tego typu.

Dr. Birgfeld i G. Hume Chemnitz Tagebl. 1925. B: Kf6, Hf5, Wd1, d8, Ga7, c6, Sa4, f8, Pa3, b3, e2, e7, f7, h5. Cz: Kd4, Wb6, Gd7, h8, Sd3, g7, Pa6, e7, e3, h6, h7# 2.

Przeglądając pozycję widzimy, że czarne mając ciąg matuje białego Sg7 #. Widzimy, że białą mając ruch właściwie nie może grać żadną figurą, gdyż inaczej otwier. dla czarnych pole do działania. Wstęp w tego rodzaju pracach jest trudny do znalezienia. W tej pracy 1) Wb1! Białe uwalniają czarnego skoczka, który matuje białego króla na cztery sposoby. Wyszukanie odmian pozostawiamy czytelnikom. Te by były ogólne uwagi na temat samomatów, dzisiaj modnych zadań ciekawych choćby z tego względu, że wychodzą z swych przeciwnych założeń, niż reszta pozostałych zadań.

Demonstracje studenckie w Rumunji.

Nasz korespondent donosi: Odbły się znów wielkie demonstracje studentów wyższych uczelni bukareszteńskich. Przyszło do starć między faszystami a studentami żydowskimi. Senat akademicki postanowił zastosować najostrzejsze środki celem przywrócenia spokoju. Jest mowa nawet o zamknięciu szkół wyższych na pewien okres czasu.

Rozmaitości.

NAGRODA NOBLA. Manne Siegbahn, profesor fizyki uniwersytetu w Upsali, w bieżącym roku otrzymał nagrodę Nobla za swoje badania w dziedzinie widm promieni Röntgena.

WITAMINY 'SKONDENSOWANE. Harry Dubin i nasz rodak Kazimierz Funk z New-Yorku zdolali z tranu, otrzymanego z wątroby wielorybiej, uzyskać pewną substancję krystaliczną, z której otrzymano związek zawierający w sobie wszelkie czynne dla organizmu substancje, znajdujące się w tranie. Dalsze badania doświadczalne przeprowadzone w szeregu różnych wypadków oraz zastosowanie tego preparatu w klinice kobiecej i dziecięcej fundacji Heeka w New Yorku wykazały, iż powyższe nowe substancje są to istotnie witaminy, zawarte w tranie z wątroby wielorybiej, mające doniosłe znaczenie przy leczeniu rachityzmu oraz nie których dotąd trudno lub nawet nieuleczalnych chorób ocznych.

(?) **NESTOR** czeskich historyków umarł. Dnia 15 bm. umarł ceniony historyk czeski dr. August Sedlaczek, przeżywszy lat 83.

(J. R.) **ZNISZENIE I.** klasy na kolejach czeskich. Przy wszystkich pociągach osobowych i prawie wszystkich pociągach małych ministerstwo kolei wagonów pierwszej klasy ze względu na małą frekwencję pasażerów znieść. Oddziały pierwszej klasy zostawiono tylko w pociągach międzynarodowych i pociągach na bardzo rozległych prze-

Pod znakiem charlestona.



Claude Hopkins — kapelmistrz jazzbandu „charleston”, złożonego z murzynów, jest sensacją karnawału w Berlinie.

Arzeniach (Na Słowację). Nie jest też wykluczonem, że z czasem zostaną przedziały I. klasy i w tych pocztach zniesione.

(J. R.). DWA filmy rosyjskie w Pradze. Sowlecka państwowa wytwórnia filmowa prowadzi rokowania w sprawie wyświetla-

nia filmów rosyjskich w Czechosłowacji. — W najbliższym czasie mają już być w Pradze wyświetlone dwa filmy „Dworec i Krupost” i „Stefan Chalturin”.

(P. R.). OGÓLNOSŁOWIAŃSKI Związek Dziennikarzy. Taki tytuł nosić będzie przyszły Związek, który się niebawem ukonstytuuje. Wszystkie słowiańskie Związki dziennikarskie, prosi się, jeśli tego jeszcze dotychczas nie czyniły, by zgłosiły się na członków. Adres: Józef Holecka, Spolek českých žurnalistů, Praha I, Skořepka c. 7.

ZADISKI

B. KRUCZKIEWICZ: „SŁOWNIK ŁACIŃSKO POLSKI. Wyd. II. Książnica-Atlas 1925. Najlepszy przedwojenny słownik, opracowany przez grono fachowców pod naczelniem kierownictwem śp. B. Kruczkiewicza, prof. m. w. J. Kazimierza we Lwowie, pojawił się w nowym wydaniu. Ze względu na palącą potrzebę podobnego słownika, dająca się odczuwać i nauczycielom i uczniom, wydawca nie wprowadził żadnych zmian. Całość wydania nadzwyczaj efektownie, na dobrym papierze, składana wyraźnym drukiem.

JANINY LASOCKIEJ „WIECZÓR LIPCOWY” wyszedł nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych. Gorące ukochanie ojcowizny, pracy na niej i dla niej, oto zdrowe i ożywcze tętno, któremu pulsuje powieść Janiny Lasockiej, rzuczonego na tło bliskie i ukochane — tło wsi i dworu polskiego, zarówno wybór tematu jak i właściwości stylistyczne zapewniają, „Wieczorem lipcowym” wartość istotną i nieprzedawnioną.

Naczelnik redakcji:

BRONISŁAW ŁASKOWSKI

Odpowiadający redaktor:

JÓZEF KRZYŻANOWSKI

OGŁOSZENIA

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12-6-tej pl. Hallicki 7. nad Kawiarnią Centr. Tel. 31-30. Leczenia lampą kwarcową. 10094

Dentysta-Technik Adolf FISCHER b. długoletni kierownik Zakładu Dr. Pileckiego, przyjmuje obecnie w własnym Zakładzie przy ul. Rutowskiego 10, od 9-6. 160

ROZMAITE

KOSTJUMY nowe, piękne oryginalne wypożyczam. Szamlańskich 17, I. piętro 11285

POLYARK Morzyn 190 morgów do wydzielawiania. Oferty do Zarządu — Lwów, Romanowicza 3, I. p. 11333

OSTATNIE lub przyjmie spółka do sklepu kociącego, dobrze się rentującego. Błażowska 6. 11367

PRZEZ karnawału wykonuje suknie wieczorowe na specjalnie zamówionych czasach pracownia sukien damskich Flicków. Rybaki 3, II. p. 11574

NAPRAWA zegarków pod kierownictwem fachowych i szwajcarskich zegarmistrzów. Rybaki 3, II. p. 43

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie; Sołteskiego 33 parter. 10030

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie; Józefata 3, Deubehran. 11166

PERFUMY francuskie i wody kolonjskie kwiatowe także „Maki” na wege sprzedaje najtaniej Elnis, Skarbowska 8 (obok Kina Lew). 11295

PENSJONAT „Anuta” Kopernika 3, Tel. 23.00 już dwukrotnie. Poleca pokoje po cenach umiarkowanych. 11254

STROJENIE i naprawa fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 1598. 11290

PRACOWNIA umiarkowanych artystycznych we Lwowie Praska 6 poleca się. 11230

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Walsowa 27 (dom kontoru wmułany) parter prawy przez podwórza. 10031

PEWNIENIE wyłączone — wszystkie zastawiane choroby. Wiele podstępów ma. Drozdowicz — Hrubieszów skrzynka poczt. 69. 1177

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja, złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernika 14. 11249

TOREKHI danie skórzane i jedwabne, portfale, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński I. 2. 11297

AKUSZERKA Luikowska z Warszawy przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2. 11406

POSZUKUJE mleka dworackiego pełnego od 300 do 500 liter. Aleksander Górski, Lwów, ul. Bema 4. 11133

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, poleca, urzędnik naukowy; Reissner, Mochnackiego 23, I. piętro. 11404

ZASTĘPCY potrzebni w mówni na wszystkie Włodździwa poszukiwani. — Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia i referencji do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 lub „Almanach”. 204.

PRZYJMUJE roboty biurowe haft po przystępnych cenach; Kopernika nr. 26 w podwórzu. 11465

ONDULACJI czasosnia na niurce — wykona szybko Horakowa, Rybaki 32, oficyjna I. p. 11424

PIERWSZORZ. fotograf mogący zadowolić wymagania wielkociekawki poszukuje spółnika z 300 do 400 dolarami celem założenia atelier w jednym z większych miast Małopolski lub atelier wydzierzaw. Oferty do: A. Helmborg, fotograf, Bolesław via Stryl. 305

Hafty, maseczki maszynowe, ręczne, rlay, frendze, ondulowanie k-ronek, odbijanie wzorów, obciążanie guzików, wykonuje wzorowo Zakład haftów M. Kozłowski, obok szkoły kroju i szycia. — Sprzedaj form — Pracownia sukien. — Akademicka 2, I. p. przez ganek lub Koralki 1. — Telefon Nr. 35-43. 11425

SUKNIE balowe od 10 do 15 zł., kostjumi od 15-25, płaszcze od 15-20 zł. elegancko, szybko i starannie wykonuje znana pracownia sukien damskich Luikowska, Chorażczyzna 24. 11450

POSZUKUJE spółnika do szewskiego interesu z gotówką. Listowne zgłoszenia. Wiek Nowy — „Szwajstwo”. 11441

60 DOLARÓW na dobry procent jako pewny wkład do interesu poszukuje. Zgłoszenia pod „Najkorzystniejszą” do Administracji. 11441

KAPITAŁISCI Celem założenia wielkiej wytwórni filmów we Lwowie, uprasza się o listowne zgłoszenia o podaniem ilości wkładu do Adm. pod „Filmopol”. 11395.

NIEDORECZONE luty z „Kul Zwyrodnia” odebrać w godzinach przedpołudniowych. — Mickiewicza 12, II. p. 11405.

DO WYTWÓRNI bielizny przy głównym trakcie — przyjmie spół. z tekstylnymi białymi lub gotówką. Listy „Wartość w własnych rękach” Wiek. 11411.

PODRABIA pończochy — wykonuje wszelką bieliznę, hafty, maseczki ręczne, odbijanie wzorów. Zespół przemysłu kobiecego „Self” — Łyczakowska 36, sklep. 11412.

NA REDUTY i balo maslowe najpiękniejsze kostjumi, od skromnych do wspaniałych wypożycza przez cały karnawał Kopernickiej 6, I. p. 11414.

W ADMINIST. Wiek jest do odebrania list pod „Roman”. 11409.

WOLNE POSADY

DZIEWCZYNA lepsza pracownia, zdrowa na wyjazd do 2 dzieci poszukiwana. Zgłoszenia tylko do świadectwami właścicieli domu Krasickich 15. 11572

PRZYJMIE manikurzystkę zaraz Fuchs, Leona Sapiehy 65. 11311

PRZYJMIE chłopca do nauki szewstwa. Słowiński — Unji Lubelskiej 21. 11353

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukuje Dentysta Rapaport, pl. Mariacki 7 — gdzie Kaw. do la Paix. 11336

STARSZEGO pomocnika ogrodniczego poszukuje za raz Zakład Karparków. 11332

POSZUKUJE agenta do rozprzedaży artykułu codziennego użytku. Windomóś ul. Szwedzka 6. 11330

PANNA do dziecka umiarkowana, dobrze polecony natychmiast poszukuje. Zgłoszenia Zyblikiewicza 51, I. piętro; drzwi na prawo. 11294

POSZUKUJEMY mostomistrza obywatelskiego z prowadzeniem ruchu kolejki wąskotorowej i naprawami mostów tudzież dozorem nawierzchni. Pisemne zgłoszenia do firmy Dydyński i Dr. Sternberg we Lwowie ul. 3 Maja 2. 11379

STENOGRAFIJ wyucza wszystkich listownie prawo bezpłatnie; Instytut Stenograficzny, Warszawa Dep. 18. 29

POMOCNIK FRYZJERSKI zdolny, zostanie przyjęty natychmiast w Zakładzie fryzjerskim Winda, Szapockich 38, z całym utrzymaniem. 11254

ZAKŁAD ogrodniczy w Szumsku, w poszukiwaniu od 15 letniego doświadczonego pomocnika. Reflektując tylko na pierwszorzędne sily z dłuższą praktyką ogrodniczą. — Odpisy świadectw nadesłać pod F. Hampf, Stanisławów, Bilńskiego 1. 6. 11431

POSZUKUJE się lepszej osoby, najlepiej gotowej i która załatwiałaby się prowadzeniem gospodarstwa przy lepszej rodzinie (2 osoby). Zgłoszenia Fr. Mosz kowicz, skład wódek ulica Kollataja 2. 11431

SŁUŻĄCA do wszystkiego tylko z dobrymi świadectwami do dwójga osób i 4 letniego chłopczyka (pokój z kuchnią) natychmiast potrzebna. Suptńskiego 20, Dr. Lind. 11436

POTRZEBNA zaraz służąca z gotowaniem z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia w restauracji Opata, Gródecka 1. 62, róg ulicy Kraków. 11477

ZARZĄD dohr Lubyca królewska poszukuje od 1 kwietnia 1926 kowala-maszynisty, obznajonego z przegami motorowymi Stacha, oraz z maszynami wielkimi gorzelnicami wszelkimi narzędziami i maszynami rolniczymi. — Świadectwa w odpisach oraz zgłoszenia przesyłać pod Zarząd dohr Lubyca krol. poczta w mjeisen. 17 11439

ZARZĄD dohr Lubyca królewska poszukuje od 1 kwietnia 1926 dobrego stelmacha, umiejącego wykonywać roboty lepsze. 18

BUCHALTERKA, korespondentka samodzielnie ze znajomością ukraińskiego ewentualnie z kancją bezwzględnie zaniżania godna będzie natychmiast przystąpić. Zgłoszenia Reklama Pracowa — Chorążczyzna 7. pod T. 11433

MCZNI — poduczonego pryncip. Pracownia obuwia ul. Sienkiewicza 11; Bezok. 11439

POSZUKUJE do kasy z kancją 300 zł. pani średniego wieku, skromnej i sympatycznej, z dobrymi poleceniami świadectwami i fotografiami. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „Kancja”. — Niezwzględnione będą odcygnane pod niebezpiecznym adresem. 11432

SŁUŻĄCA do wszystkiego umięjąca gotować z dobrymi świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia 8-4 K. Kabanowskiego 14. drzwi 3. 11. piętro. 11392

KUCHARKA lepsza. lubiąca dzieci poszukiwana. Półkownikowa Dobiaszowa, Donagaliczów 9, 11. p. między 2-4. 11399

PRZYJME posługaczkę w średnim wieku. Dam mieszkanie. Tarnowskiego 16, drzwi 1 od 2-4. 11399

ZAKŁAD fryzjerski (Georg Tenenbaum) w Złoczowie poszukuje zdolnego pomocnika. Warunki podać listownie. 11435

SZWACZKA pierwszorzędna poszukuje natychmiast szwalnia Blank — Zamarsztynowska 20. 11413

POKOJOWEJ umięjącej dobrze prać i prasować i rozumiejącej się trochę na kuchni poszukuje (bez noszenia drzewa i węgla i gotowania obiadu). Listownie pod „Czystość przedwzrostkiem” do Administracji Wiek. 11418

MŁODA, zdrowa kucharka, dobrze polczona, do wszystkich robót z praniem, przy służącej, zostanie od 1 lutego przystąpić. Listopada 24. 11349

POSAD POSZUKUJE

MŁODE małżeństwo bezdzienne poszukuje posady dozorów przy kamienicy; może być przed obiadem z posługą u gospodarza. Do Wiek Nowego pod „Bezdzienne”. 11271

INTEL. młoda osoba poszukuje jakakolwiek posady (do dziecka) chętnie na prowincję. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Al. Freda”. 11283

MŁODY Poznańczyk z braku znajomości we Lwowie poszukuje tą drogą pracy stolarskiej. Specjalista w odnawianiu i polimowaniu fortepianów; pianin, salonor, jadaln, sypialn i t. p. mebla. Laskawe zgłoszenia do Adm. W. N. pod „Poznańczyk — bezcen”. 9037

ZARZĄDCA folwarku, żony, bezdzietny, Polak, lat 52 poszukuje posady; Jakubowski, postę restauranta, Turynka. 1139

PANNA poszukuje posady może być do dzieci lub za ekspedientkę do sklepu kolonialnego. Listy pod Hanička — Kowalska 17 Brady. 1136

PANIENKA z dobrego domu, biedna, uczciwa poszukuje zajęcia do dziecka lub do wyrażającego. Laskawe zgłoszenia przysyłajcie Giełgorek, Zaskowice pocz. Gródek Jagiell. 206

INTELEKTUALNA panna Niemka, poszukuje posady do dziecka w lepszym domu. — Wiadomości: Toni Raab, Legionów 35. 11458

WYCHOWAWCZYNI, francuska, władająca językiem polskim i niemieckim, z szeregiem długoletnimi świadectwami i dobrzymi poleceniami poszukuje posady do dzieć — zabnie się, niemożliwym. Zgłoszenia listowe do Administracji pod „Ereblan”. 11451

PANNA umięjąca żyć szuka posady do dziecka. Zgłoszenia do Adm. pod „Sympatyczna”. 11447

DOBRA inteligentna panna zostanie przytulona (pielegniarka) starszej osoby. Zgł. do Adm., pól „Piękna”. 11446

KRAWCZYNI z poszukiwaniem w prywatnym domu. Postę restauranta. Józef Wisniewski. 11449

DOZORSTWA poszukuje młode bezdzienne małżeńskie. Laskawe zgłoszenia list. do Administracji pod S. D. 11388

MAŁŻENSTWO poszukuje posady dozorów do kamienicy. Laskawe zgłoszenia Zygmontowska nr. 17 u dozorcy. 11389

POSZUKUJE posady dozorcy, może robić ślusarskie i stolarskie roboty. Laskawe zgłoszenia list. do Administracji Wiek Nowego pod M. N. 11390

GOSPODYNIA — kucharka szuka posady od 1 lutego. Listy Wiek Nowy w. M. 11391

OSoba starsza zajmie się samodzielnie gospodarstwem u jednego pana lub u dwójga osób. Listy pod „Prowincja” do Wiek. 11401

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje posady do dozorów bez robót u gospodarza za wynagrodzeniem 150 zł. Zgłoszenia Pańska 11A u dozorcy. Ewentualnie poszukują stancji wprost od gospodarza, czynsz z góry. 11417

MAŁŻENSTWA

DWIE panny braweczynie nie bledne poszukują towarzyszy. Cel matrymonialny. Listy do Administracji pod „Wiara i Nadzieja”. 11464

SIEROTA lat 22 posiada pokój i kuchnię urządzone wyprawę i małą parcelę na prowincji z braku znajomości poszukuje męża do lat 50 na rządowej posadzie; pierwszeństwo mają kolejarze. — Listy do Wiek pod „Samotna”. 11451

BYŁY oficer husarów nawiało znajomość w celu matrymonialnym. Pierwszeństwo superowano. — Zgłoszenia pod „Honved” Adm. Wiek. 11456

WDOWIEC bezdzietny — handlowiec, lat 55, poślibi osobę równą wiekiem, która posiada swój interes albo kapitał, który zapewniłby egzystencję. Listy do Wiek pod „Dokładny adres”. 11404

PANNA lat 29, Polka, bardzo uczciwa, niezależna, poszukuje pana szlachetnego charakteru do lat 35, kupca lub przemysłowca, cel matrymonialny. Fotografija posadana. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Szarotka”. 11421

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM legitymację Nr. 1169 zgubioną, na uwazisko chorążego Majewski Władysław z-go Dyon. San. ob. wystawioną na rok 1925. 11393

UNIEWAŻNIAM wszelkie wojskowe Nr. 356 na nazwisko Stefan Piłkowski. 11349

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty i książkę wojskową na nazwisko Michał Oryszak. 11354

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sanbor na imię Mikolaj Muszarak nr. w roku 1923 w Janówce. 79

UNIEWAŻNIAM kartę mobilizacyjną na nazwisko Głazier Piotr wystawioną przez P. K. U. Jarosław. 118

GWOSDZKI Mikolaj syn Jana i Anny gr. lat. 31. 1901 z Burca od Jarosław uciekł z zgubioną książeczkę wojskową, wydany przez P. K. U. Jarosław. 139

ZGUBIŁAM torbę z ewidencją między Sykustka 45, a poczta. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Sykustka 43, Kassowicz. 11448

UNIEWAŻNIAM zgubioną świadectwo dojrzałości na nazwisko Stanisław Kupku. 11434

UNIEWAŻNIAM strażnicę mi 6 stycznia 1926 książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kamionka Strum, dowód osobisty, metrykę i inne na nazwisko Lech Gold, zam. w Radziechowie. 11437

ZGUBIONO roleży koronowy. Zycielny znalazca odda za wynagrodzeniem; Zródłana 6, Kwiaton. 11433

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów Laskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem; Salca, Kencickiego 1. 5. 11391

SOWICIE WYNAGRODZE tego, który zwróci zgubiony złoty damski zegarek na czarnej tasiemce, przechodzący ulicami Sykustka, Szajnoch, Kopernika, Panzer, Kopernika 17. 11482

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Wasyl Itozecz, wydaną przez P. K. U. Gródek Jag. 11469

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową z kartą osob. wystawioną przez P. K. U. Kamionka Strum, na nazwisko Józef Terlecki. 11467

DNI 18 stycznia zgubionym zegarek złoty (ze skórki) monogramem M. W. w środkowej stronie (Gott mit Dir). Znalazcy tegoż zwrócić dwukrotną wartość, bo jest pamiątka. M. Wurm, Jagiellońska 11. 11416

MIESZKANIA-SKLEPY

PANNA Inteligentna — izraelitka solidna poszukuje natychmiast pokoju wspólnego przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu. Listy do Wiek pod „Beze”. 11481

MAGLE, wyzmaczki, palnie — tanio sprzedaje firma „Marfulus” Lwów, Trybunalska 1 — Ha. cel żelaza vis a vis Naftuty. 11037

WYNAJME dla 2 panów pokój z całym utrzymaniem, miesięcznie 20 zł. Wiadomości Tarnowskiego 28, Kufasnik. 11399

DOBRY piękny pokój i duża kuchnia zaraz do oddania, czynsz z góry; Kropiarska 20. 11414

LOKAL mały w podwórzu wraz z urządzeniem wystawianym do najęcia zaraz wprost od gospodarza ul. św. Mikolaja 20. 11441

OSOBNY pokój umeblovany odpowiadający celom biurowym. „Osobny” Administracja. 11273

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem za rocznym czynszem z góry poszukuje. Listownie do Administracji pod „Stella”. 11339

POKOJ skromnego z łącznie wyposażeniem lub samodzielną osobą poszukuje na kilka godzin wieczornych dwa razy w tygodniu. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji Wiek — pod „Przyjeżdżaj”. 11473

PORÓJ umiebl. na biuro do wynajęcia; Krasnowska, pl. Mariański 4. 11491

POKOJ z osobnym wlochem, ładnie umeblovany, z komfortem, elektryka poszukują dwaj zamężni panowie. Listy pod „Śródmieście” do Biura Sokolowskiego — Jagiellońska 7. 11460

POKOJ frontowy, umeblovany, z osobnym wlochem dla jednego lub dwóch panów, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia; Leona Sapichy 57. 11457

POSZUKUJE mieszkania o trzech pokojach, kuchni we Lwowie lub Brzuchowicach za rocznym czynszem wprost od gospodarza. Do Wiek pod „Nuda”. 11429

POKOJ z osobnym wlochem zaraz do wynajęcia czynsz z góry. Kropiarska 23. 11355

POSZUKUJE pokój z kuchnią w śródmieściu. Warunki na umowę z gospodarzem. — Listownie pod „Nietelność”. 11439

3 POKOJE, przedpokój, kuchnia oddatnie lub za wynajęcie za większe. Wiadomości: Łyczakowska 37, Bazylewicz. 11231

WYŻSZY urzędnik poszukuje 3 pokoi elegancko umeblovanych na przeciąg około 8 miesięcy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne składają w firmie „Kosmos” ul. Mikolaja 7. 11433

2 POKOJE umeblovane, przedpokój, łazienka, zupełnie komfort w okolicy Techniki zaraz do wynajęcia. Pismienie pod W. 8. do Wiek. 11337

POKOJU z osobnym wlochem z klatki schodowej poszukuje — najchętniej wprost od gospodarza. Listy do Administracji pod „Urzednicza”. 11429

DWIE panienki z dobrego domu chcą mieszkać z utrzymaniem. Opiekę sumienną zapewnią. Fortepian w domu. Tarnowskiego 14, drzwi 6. 11423

MUPO-SRZEDAŻ

MAGLE, wyzmaczki, palnie — tanio sprzedaje firma „Marfulus” Lwów, Trybunalska 1 — Ha. cel żelaza vis a vis Naftuty. 11037

OKAZJA! 60 zł. kosztuje łóżeczko dziecięce z malowaną galeryjką białe lub zielone „Dorotom” — Sapichy 34. 11377

SPRZEDAM dom dwa pokoje, kuchnia, wlocho — przeszło 800 sążni ogrodu, sad, góry Łyczaków. — Zgłoszenia Potockiego 14, parter prawy. 11185

FUTRO najsilne (spód i kołnierz krymskie) okazuje do sprzedania. — Wiadomości Janowska 120, Koszary, Wybranowski od 1-4. 11324

FUTRO nowe krymskie łapki okazuje do sprzedania. Łyczakowska 48. 11. p. o. Floryan, krawiec. 11318

ZABAWKI, nowe, większe, mniejsze po 1/2 i 1/3 tania do sprzedania; Listopada 18, parter, drzwi 5. 11346

KURZE okazuje za gotówkę maszynę do szycia system stółkowy. Zgłoszenia do Administracji pod W. J. 11391

FORTEPIANY „Bosendorfer”, „Eberhard” i inne prawie nowe oraz pianino okazuje do sprzedania. Nowacki, Pańska 17. 11371

FORTEPIAN SCHMIDA sprzedam, Gliniarska 15. 11. p. na lewo od 8-6. 11274

PIANINO czarne kryształowe, salon mahoniowy i inne mebla sprzedam okazuje. Łyczakowska 57; podwórce, 1. piętro. 11220

WILE bardzo solidna — sama dla siebie, z komfortem, półmorgowym sadem, przystanek tramwajowy, dzielnicowa pierwsza sprzedam. Potrzebna gotówka zaraz 60 tys. zł. — reszta spłaty. Zgłoszenia list. do Wiek pod „Bea pośrednika”. 11251

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty kupuje po najwyższych cenach Guterman, Sykustka 14. 42

BIJZIKI precyzyjne uregulowane po zł. 10.50 — sprzedaje Guterman Sykustka 14. 11355

BALOWA sukienka pierwszorzędna i dobre szmulejsze oraz futo podobne (wielki syberrjak) do sprzedania, Sienkiewicza 1. p. drzwi 8. 11375

FUTRA przerabia, farbuję chemicznie, wyprawia surowo skórki, ceny najniższe; — Solik, huslery, Markowa 5, 11. p. 11375

PENFIMY francuskie i angielskie w modnych zapachach światowej sławy na waga. Wlochy kolonialne kwiatowe także „Maki” — najtaniej tylko u Fedusa Sykustka 7. 121

KUPIE mebla, fortepiany, pianina, obrazy, dywany, antyki itp. Zgłoszenia z greszczami; Rynek 42, firma Markiewicz, sklep krawczy. 11604

FORTEPIANY Bosendorfera, Blüthnera, Förstera i innych fabryk najnowsze modele prawie jak nowe, oraz pianina, fortepiany, zawsze na sprzedaż; — kupnie: Hanak, Pańska 40 11607

MEBLE nowe, używane — oraz antyki poleca stolarnia Kollataja 5, Zielonki. 11607

„ROJNIK” — MODNA — KRIEGO 4 poleca, nasyca najtaniej: EMALOWANE, ALUMINIOWE, BLASZANE, KAMIENNE, PORCELANOWE, SZKLO. 1125

KUPIE PIANINO używane w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Zofia 11.” 1137

ESIAZKI różnej roboty do sprzedania. — Spis poście: Bał w Mysłozob (Krawczy). 113

FORTEPIAN „Witba” do czary prawia nowy do sprzedania „Montezuma” Zimorowicza 19. 11475

SKLEP kurt, pokój kuchnia dostojnie; cena przystępna. Wiadomości Chodkiewicza 9. 11469

ZA 1.500 DOL. ZARAZ DAM PO KOKO 3.000 DOL. LUB 5 PROC. MŁO SIEZANIE NA 2. HPO-TRKI; we Lwowie, Półkownik 193. 1139

FARCELE przy ul. Cieszkowskiej przy kanale, kabin i wodociąg. 114 sążni sprzedaje Schmitzer Janowska 18. 11456

POSZUKUJE się maszyny do dziecia piernika wórecki, naprawiane, naprawy i naprawy format 70 cm. Ofertami kierować się B. Falk, Lwów, Kazimierzowska 25. 11446

PAPUCZY, pantofle, Berleza i t. p. obuwie szmulejsze i wykożone po cenach antycznych fabryka ul. Wronowska 4. 11441

SPRZEDAM wóz ciężarowy i szafkar na 1 konia; Zielona 60. 11426

DWIE gazowe kuchnie — sześć palenisk, kurtki miedziane nowe okazuje; Tomaszewski, — Ossolinski 9. 11437

JABŁKA; renety; szara, kłona i kawałki oraz sztetyna zielona do 40 korcy do sprzedania p. Warog, st. Sokal lub Bels, A Rogowski. 11435

MIESO wołowe — 1. klasy 1.50, cielęce 1.40, szetyna zielona 2.30, szetna 3.10 oraz wszelkie wedliny najtańsze; Jankowski, 11. p. 11441

SUKNIA czarna balowa nowa za 150 zł. do sprzedania; Mikolaja 11, drzwi 11. 11420

NAUKA

UDZIAŁA lekcje fortipianu, przygotowuje do konserwatorium — ukończona konserwatoryjka (włoska i francuska) na warunkach przystępnych dla obywateli. Zgłoszenia do Administracji „Sztetna praca”. 1928

NAJŚWIEŻSZA metoda wyznaczenia języków oraz stenografii Ecole Française Butoy 24. 11136

NOWE kursa nauki gry fortepianu w szkole im. Paderewskiego we Lwowie ul. Miłkowskiego 11. Wpisy codziennie w kancelarii szkoły. 11289

FRANCUSKIEGO udziela najnowsza metoda. — Zgłoszenia: Romanowicza 11, drzwi 13 g. 9-6. 11476

MATEMATYCZKA przyjmuje lekcje z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia pod „lekcje” do Administracji. 13064

Konces. Kursy Handlowe Zofii Gluzińskiej, ul. Pańska 14

WPISY na nowe 5-MIESIĘCZNE KURSY (męskie i żeńskie) przyjmuje Zarząd codziennie od 8-11 i 5-9. Zaczyna kursa stenografii handl., pisanie na maszynach (z pisownią polską, ukraińską i niem.) i obcych języków. Szczegóły w afiszach. Wpisy do 3. lutego b. r. — Czesne miesięczne zł. 12.— Zarząd: Prof. Dr. Józef Gluziński. 83

KROJE kroju męskiego i damskiego, najnowszy system, — także listownie wysyła pod gwarancją Foray kroju. Zgłoszenia Bogosławica, Szymona 1, Lwów. 11063

KURS trykotarstwa praktycznego z świadectwem. Wpisy codziennie. Zespół przyrządu kobiciego, Łyżkowska 38, lokal sklepowy. 11410.

KOREPETYTOR Polak po łacinie na wyjazd do ucznia II. kl. gimn., znajomość języków, ze skromnymi wymaganiami. Zgłoszenia ul. Grottera 10 Zakładka od 4-6. 11393.

HALLO 25-31 HALLO ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ Żarówek marki OSRAM

sztuka 1-20 sztuka 183

K. POMPACH Jagiellońska 11, w podwórzu.

„E S T A”

niezawodna pasta do wygubienia nagniętków (odrostków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat, wyrobu aptekarza E. Sokalskiego w Kętach. Do nabycia w aptekach i drogueriach lub wprost u wytwórcy. 24

Za 1 zł. wykonuje każdą reperaturę i letniczą na poczekaniu **WOLF, Sobieskiego 2.**

KURSY HANDLOWE I. SPÓŁDZIELCZE Stanisława

Burnatowicza

Lwów, Mickiewicza 26. Telef. 34-85, rozpoczynają 3-go lutego nowe kursy: 1. księgowości, 2. spółdzielcze a także w drodze korespondencji, 3. pisanie na maszynach etc. Nadto osobny Kurs przygotowawczy dla dorosłych do egzaminów z 7. klasy szkół powszechnych przy współudziale zawodowych nauczycieli. Zgłoszenia tymczasowo w Biurze buchaltaryjnym „Hermes”, ul. Mickiewicza 26, od 10. do 19. 11424



PRZEPROWADZKI

miejscowe i zamiejscowe uskutecznia najtaniej własnymi wozami meblowymi

TOWARZYSTWO PRZEWÓZOWE

„PRONTA”

Lwów, PL. MARJACKI 5. Telef. 387 i 26-75. 11480

Polskie Tow. handlowe Lwów ul. Kołłątaja 8 Tel. 333 11104

połącza prima powidła śliwkowe, przecierane, mocno cukrzane, przewyborne w smaku z Zakładów Przemysłowych w Tenczynku, hurtownie ze składów swoich.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, KOMIS FORTEPIANÓW I PIANIN Zimorowicza 10 „MONIUSZKO”. Tel. 35-54. 10103

Wpisy na Kurs Kroju i Szycia przyjmuje codziennie pracownia „HELENA” we Lwowie — Lelewela 7. 11259

ELEGANTKI noszą tylko na rączkach ZEGARKI 136

ALPINA



Czas odnowić przedpłatę!

Obraczkę ślubną poleca najtaniej **B. Grünberg Sykstuska 4.**

119

Od 50 groszy począwszy przyjmuje wszelkie reperacje złotnicze znana przedewszystkiem na firmie **Hermana Racka, Sykstuska 9, tel. 15-84, 202**

METALE miedź, mosiądz, cyna, ołów itd. jak blachy, rury, pręty, druty itd. stale na składzie. 11479 „SPART”, Lwów, Kościuszki 8. Tel. 709. — Kupuje stare metale!

Pierścienie 14 zaręczynowe 8 **H. Guterman, Sykstuska 14. 14**

Meble wszelkiego rodzaju, pojedynczo, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej 11470 „DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34.

„WIEK NOWY”

pomieszcza stale:

w poniedziałki — fejle'on tygodniowy Raoria i przegląd sportowy.
we wtorki — przegląd mód,
w środy — z przyrody — pogadanki popularno-naukowe,
w czwartki — dział filatelistyczny,
w piątki — dział szachowy,
w soboty — dodatek powieściowy, tygodniowa kronikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Kofiego i kielk kobiecy

Proszę korzystać

z likwidacji działu Sukien i Płaszcz z 9-50, 15, 32, 55, 35, 75, 110, 125 zł. — Ceny o 50%, niżej cen fabrycznych. — Wielki wybór Bielizny, Trykotażu, Bluzek, oraz dział Pończoch w Mag.

BATOREGO 6.

Urzędnikom, wojskowym, nauczycielkom znaczna zniżka. 32

Urzedniczki!

Nie wolno Wam odczuć redukcji pensji!

Zaoszczędźcie to, kupując **TRYKOTAŻY** w nowo otwartym magazynie

plac Marjacki 5, w podwórzu.

Poleca: Płaszcze, Suknie, Kamizelki, Żakieta, Bieliznę, oraz Pończochy. Suknie na zamówienie do 6 godzin. 11478